

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

GRASZ

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zjazd syjonistów b. Kongresówki

Warszawa, 28. 2. (Sin) Dziś toczyły się w Warszawie obrady zjazdu krajowej Organizacji Syjońskiej. Otwarcia zjazdu dokonał dr. Schipper omawiając stosunki w Palestynie a następnie w Polsce, przy czym stwierdził, że w Polsce istnieją obecnie dwa obozy: obóz demokratyczny i obóz przeciwny demokracji. Oczywiście, że sympatie syjonistów powinny być zwrócone do obozu demokratycznego.

Następnie miał przemawiać b. poseł Grynbaum. Nim jednak jeszcze wszedł na trybunę, nagle zabrał głos jakiś rewizjonista spośród publiczności i przemawiając po hebrajsku zapytał p. Grynbauma, czy wiadomo mu jest, na jakie niesłychane trudności i prześladowania są narażeni rewizjoniści przy otrzymywaniu certyfikatów. Podczas jego przemówienia z galerii zaczęto rzucać ulotki rewizjonistyczne.

Po uspokojeniu się zabrał głos p. Grynbaum oświadczając, że sytuacja w Palestynie rozwija się zgodnie z jego poglądami, wyrażonymi w czasie jego ostatniego pobytu w Polsce. Żydzi konsolidują się gospodarczo coraz silniej w Palestynie. Ważnym zagadnieniem była wyłączność pracy Żydów w żydowskich paradesach. Ostatnio pracuje tamże 13.000 Żydów, gdy dotąd pracowało tylko 8.000. Port tel-awiwski rozwija się coraz pomyślniej, a jaffski upada. Mówca omawiał całokształt polityki Komisji Królewskiej uważając, że polityka żydowska była słuszną i konkretną. Mimo, że wśród Komisji Królewskiej było dużo niechętnych Żydom, to jednak wobec negatywnego stanowiska Arabów musieli oni ulec argumentom żydowskim. Jednakże dopiero wzmocnienie alii, przyływ kapitałów żydowskich do Palestyny i zatrudnianie żydowskich robotników, nada realną wartość przedstawionym rezultatom. Mówiąc o różnych zeznaniach przed Komisją Królewską w Londynie Grynbaum oświadczył, że niektóre z nich przypominały starców o dziecinnych umysłach, albo bawiące się dzieci.

PONOWNE PRZESŁUCHANIE B. WYSOKICH KOMISARZY

Jerozolima, 28. 2. ŻAT. Organ muftiego „Al Iiwa“ donosi, że Komisja Królewska zaprosiła b. Wysokich Komisarzy Palestyny sira Herberta Samuela i sira Chancellora do powtórnej składania zeznań przed Komisją Królewską w Londynie. Przesłuchanie odbędzie się na posiedzeniu poufnym.

NIEPRAWDZIWA POGŁOSKA O POWROCIE KAUKADŻIEGO

Londyn, 28. 2. ŻAT. Dzisiejsza prasa londyńska donosi, że Kaukadżi przybyć miał do Palestyny i kieruje obecną akcją terrorystyczną. Na zapytanie ŻAT-nej w Palestynie zaprzeczono tej wiadomości. Kaukadżi znajduje się w Iraku.

AKTY TERRORU

Jerozolima, 28. 2. ŻAT. Terrorysty arabscy rzucili dziś bombę na synagogę w Hajfie. Na skutek eksplozji zostały wybite drzwi i okna. Ofiar w ludziach nie było.

W miejscowości Saris (?) niedaleko Jerozolimy na skutek zamachu terrorystów pękła dziś rura wodociągowa, prowadząca do Jerozolimy.

Arabowie zrabowali 25 owiec, należących do kolonii żydowskiej Jawneel.

25-LECIE HADASSY

Jerozolima, 28. 2. ŻAT. Z okazji 25-lecia istnienia Hadassy odbyły się dziś obchody i uroczystości w Palestynie. Przemówienia założycielki Hadassy i obecnej kierowniczki Waad Ha-leumi Henrietty Shold oraz kanclerza Uniwersytetu Hebrajskiego dra Magnesa transmitowane były przez radio.

Gen. Górecki o kwestii żydowskiej

Warszawa, 28. 2. Sin. Dziś odbyło się zebranie Fidacu warszawskiego z udziałem przeszło 20 organizacji. Przemawiał generał Górecki, który obszernie omówił deklarację płk. Koca, a szczególnie część, dotyczącą kwestii żydowskiej. Sprawa żydowska — oświadczył gen. Górecki — była dotąd pobieżnie traktowana ze względu na doniosłość jej znaczenia, a z drugiej strony ze względu na trudności rozwiązania. Kwestia ta zaognia się nie tylko w Polsce. Musimy się domagać samodzielności narodowej. Nie zniesie tego żaden naród, aby jego handel, przemysł, finanse i cały (!) obrót towarowy stanowiły monopol jednej tylko grupy ludności. Mówca jest przeświadczony, że z równoważeni przedstawicieli ludności żydowskiej zdają sobie dokładnie z tego sprawę, że naród polski chce i musi mieć współdziałanie w tych

funkcjach gospodarczych i że Polacy właściwie chcą tylko równouprawnienia (sic!) z żydowską mniejszością narodową.

Przemówienie to zostało przyjęte burzliwymi oklaskami przez obecnych. Następnie odegrano „Pierwszą Brygadę“, po czym uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie do marszałka Rydza - Śmigłego.

O POMOC WIELKANOCNĄ DLA ŻYDÓW POLSKICH

Londyn, 28. 2. Nadrabin Anglii dr. Hertz, który jest prezesem londyńskiej federacji pomocy Żydom, wydał odezwę w sprawie pomocy wielkanocnej dla Żydów w Polsce. Apel ten został poparty przez szereg wybitnych osobistości żydostwa polskiego.

Ostateczne załatwienie sprawy poborów księcia Windsoru

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 28. 2. (C) Po przeciągłych rokowaniach osiągnięte zostało ostatecznie porozumienie w sprawie poborów b. króla angielskiego Edwarda VIII. Ks. Windsoru otrzyma jednorazowo sumę 150.000 funtów, oraz roczną rentę w wysokości 25.000 funtów.

Wiedeń, 28. 2. PAT. Książę Kentu razem z ks. Windsoru spędził wczoraj dzień na Semmeringu na sportach zimowych. W ostatniej chwili projekt wyjazdu jego do Kitzbuehel został zamiechany, gdyż książę Kentu wyjeżdża do Monachium, gdzie przebywa księżna Maryna. Wczoraj przybył do Wiednia sekretarz ks. Windsoru lord Brownlow i udał się do Enzesfeld.

ODKRYCIE NOWYCH PROMIENI W ORGANIZMIE LUDZKIM

Wiedeń, 28. 2. PAT. Jak donosi „Neues Wiener Journal“ na posiedzeniu wiedeńskiego tow. medycyny prof. Freud odczytał ważny komunikat o nowego rodzaju promieniach wykazujących obecność obcych ciał w organizmie ludzkim wszędzie tam, gdzie nie dociera działanie promieni. Nowe te promienie mogą mieć duże zastosowanie w medycynie, pozwolą one m. in. stwierdzać obecność wrzodów u kobiet podczas ciąży.

PRZYGODA TRZECH KOMUNISTÓW GDAŃSKICH

Gdańsk, 28. 2. PAT. Policja gdańska aresztowała 3-ch komunistów obywateli gdańskich Lassera, Feykę i Gurskiego, którzy wyłudziili pieniądze od pewnego inwalidy wojennego i następnie wyjechali do Pragi czeskiej. Tam zgłosili się jako ochotnicy do międzynarodowej brygady komunistycznej, walczącej w Hiszpanii. Zgłoszenia jednak ich nie przyjęto. Po wyczerpaniu środków pieniężnych zmuszeni byli powrócić do Gdańska. W Gdańsku zostali zatrzymani i pociągnięci będą do odpowiedzialności za oszustwo i przekroczenie przepisów dewizowych.

ZNOWU KATASTROFA W BERLINIE

Berlin, 28. 2. PAT. W dzielnicy północno-wschodniej Berlina pękła wczoraj rura wodociągowa. Olbrzymie masy wody zalały ulice i wtargnęły do domów. Na wielu ulicach, między nimi na dojeździe do autostrady Berlin-Szczecin, została przerwana komunikacja.

CHOROBA SIR A HOARE'A

Londyn, 28. 2. PAT. Pierwszy lord admirałcji sir Samuel Hoare zachorował na grype. Stan jego jest dosyć ciężki i przez dłuższy czas będzie on musiał powstrzymać się od zajęć.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŚPIEWACZKI

Paryż, 28. 2. PAT. Jak donosi „Le Matin“, znana śpiewaczka występująca na scenach Music-Hallów, Marienne Oswald usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie silnej dozy środka nasennego. Przewieziono ją do kliniki. Stan jej jest bardzo poważny.

S. ITALKI

„Moda“ na żydostwo we Włoszech

(Korespondencja własna „N. Dziennika“)

RZYM, w lutym.

OD „DYBUKA“ DO „MOJŻESZA“

Jeszcze 10 lat temu szerekie masy włoskiego narodu, żydostwa właściwie nie znaly ani się nim nie interesowały. Dopiero antysemityzm, który stał się częścią składową rządowego programu w Niemczech, hasło berlińskie że „żydowska finansjera“ jest wrogo ustosunkowana do faszystowskich Włoch, rozwój Siedziby Narodowej w Palestynie i dość częste słowa obrazy, jakie padają ze strony Watykanu — to wszystko wytworzyło atmosferę zainteresowania dla Żydów i wszystkiego, co się z żydostwem łączy. Szczególnie ostatnio żydostwo stało się modą we Włoszech, a słyszy się o nim i czyta coraz częściej.

Można powiedzieć, że modę tę w ostatnich miesiącach zapoczątkowania światowej sławy opera La Scala w Mediolanie. Tam kilka lat temu odbyła się pra-premiera „Dybuka“ Anskiego. Myliłby się zaś ten, który sądzi, że przypisać to należy wpływom zarządczyni tej opery, jaką przez dłuższy czas była żydowska kobieta Signora Colombo, albowiem i obecnie, choć pani Colombo nie piastuje więcej swego stanowiska, tematy żydowskie są dalej jeszcze główną atrakcją opery mediolańskiej.

Nowy sezon teatralny zapoczątkowany został operą biblijną pt.: „Debora i Jael“, która cieszy się olbrzymim powodzeniem i która święci tryumfy na wszystkich scenach włoskich. Tuż po niej wystawiono bieżącego miesiąca drugą operę żydowską „Mojżesz“, której kompozytorem jest włoski duchowny. Na marginesie tych oper pisał poważny krytyk muzyczny w „Giornale d' Italia“, że „żydowskie tematy, zaczerpnięte z Biblii czy też z współczesnej żydowskiej historii, wywierają silne wrażenie na włoskim widzu i cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności“.

Przyczyniają się do tego także częste koncerty odwiedzanych przez całą arystokrację włoską z królem i księżętami na czele, koncerty takich żydowskich mistrzów jak: — Bronisław Huberman, Jasza Chefec, Jehudi Menuchin, i in.

WODA Z JORDANU

Ale główną rolę na tym odcinku nie odgrywa ani teatr ani sztuka, na pierwszy plan bowiem wysuwa się zainteresowanie narodu włoskiego Palestyną. Stała się ona powszechnym tematem rozmów ostatnio znowu, w związku z narodzinami syna następcy tronu, młodego księcia Wiktora Emanuela. Na pierwszej stronie włoskich gazet czytać można było wiadomość z Jerozolimy tej treści, że generalny konsul włoski w Palestynie, udał się na brzeg Jordanu, by z tamąd przesłać do Rzymu wodę, którą chrzczony zostanie młody książę. Także nuncjusz papieski w Palestynie, Monsignore Barlassina, wydał zlecenie, by wszystkie zakony w Ziemi Świętej wysłały do Rzymu złote nitki, z których utkana zostanie firaneczka na kołyskę księcia.

DYSKUSJA ŻYDOWSKA

Poza tym rozwija się również dyskusja żydowska na łamach prasy włoskiej. Smutnej sławy „Regime Fascista“ otrzymała obecnie konkurentkę, która stara się we wszystkim naśladować streicherowski „Stürmer“. Szczególnie „odznacza się“ sam redaktor tej nowej gazety „Vita Italiana“, niejaki Giovanni Preziosi, który niedawno temu uzyskał audiencję u Mussoliniego, o czym znowu na pierwszej stronie doniosła cała prasa włoska.

Co mówił Duce z włoskim Streicherem pozostaje naturalnie tajemnicą. Ale narzuca się pytanie, czy Mussolini, który stale podkreśla, że jest wrogiem rasizmu, identyfikuje się z dzikimi pornograficznymi napaściami p. Preziosi na żydostwo światowe w ogóle, a na żydostwo włoskie w szczególności?

„Moda na żydostwo „nie oszczędziła i oficjalnej partii faszystowskiej. Po stwierdzeniu wielkiej miłości, jaka panuje między Rzymem

a Berlinem, po wprowadzeniu znanej „osi“ do polityki europejskiej znaleźli się tacy, którzy uważali, iż trzeba teraz oficjalnie ustalić stosunek „faszystowskiego światopoglądu“ do problemu żydowskiego.

Uczył to jeden z najbliższych przyjaciół Mussoliniego poseł i teoretyk faszystowski Castelino w instytucie dla kultury faszystowskiej we Florencji. W referacie, wygłoszonym wobec przyszłych przywódców partyjnych, Castelino wynosił pod niebiosami reżim hitlerowski, a przechodząc do sprawy żydowskiej oświadczył:

„W jednym punkcie rozchodzą się nasze drogi: My nie wierzymy w teorie rasizmu i nie możemy być antysemitami. Ale (istnieje zatem także „ale“) uważamy, że Żydzi nie mieccy są głęboko wtargnęli w sferę interesów niemieckiego narodu. Dlatego zwracamy się do Żydów włoskich i powiadamy: Faszyci nie są antysemitami. Ale wystrzegajcie się tych dróg, po jakich kroczyli wasi bracia w Niemczech. To mogło by bowiem spowodować, że i my kroczyć będziemy po tej drodze, jaką obrali hitlerowcy“.

Z ŻYCIA ŻYDÓW POLSKICH

Mnożą się ostatnio również w prasie włoskiej opisy żydowskiego życia w miastach polskich. Jeśli zaś jeszcze kilka lat temu takie opisy z życia żydowskiego w Warszawie, Wilnie czy w Krakowie, nacechowane były raczej ironią, to dziś uderza w nich głęboki tragizm. I naprawdę nie jeden polski antysemita powinien by zapoznać się z artykułami, jakie pod wspólnym nagłówkiem: „Podróż po polskich miastach“ zamieszcza w „Gazzeta del Popolo“ p. Ercole Patti. Patti, rozkochany jest w Polsce, w jej pięknych dziejach, w jej imponującej kulturze, ale —

„Żydzi, schorzałe, zgłodniałe stworzenia, bosa, obdarta, zapłakana, bez jutra, bez światła nadziei. — Przejmuję cię dreszcz, uczucie litości, gdy widzisz tych nieszczęśliwców w samym centrum białej cywilizacji europejskiej“.

To widział w Warszawie. A kiedy siedzi w dorożce, zaprzęgniętej w klacz, z której został tylko szkielet i mija żydowskie uliczki Wilna, jedno tylko dręczy go pytanie: „Jak żyją jednak ci ludzie?“

Reklamą dla polskiej turystyki to w każdym razie nie jest.

„EMIGRANCI SYJONU“

Inny dziennikarz włoski odkrył nagle emigrantów palestyńskich, tych, którzy budują żydowską ojczyznę, a dla których włoska opinia publiczna nie miała zbyt sympatii, zwłaszcza od czasu, kiedy wciąż słyszała o „świętych prawach narodu arabskiego“.

Dla dziennikarza Mario Sobrero, są ci „emigranci Syjonu“ prawdziwym objawieniem. Odkrył ich na okręcie „Galil“ i najpierw zląkł się tych „brodatych rabinów, otyłych Żydówek z Rosji, młodych dziewcząt z Niemiec i przystojnych młodzieńców — zapewne lekarzy i adwokatów, którzy staną się szoferami albo rolnikami w Palestynie.“ Jednakże zaledwie po dwudniowej podróży, włoski dziennikarz jest już pełen respektu, zarówno dla samych emigrantów, jak i dla żydowskiej Palestyny.

„Czuje się, że ten okręt zanosí ku brzegom ojczyzny setki zboliałych serc, ludzi, żyjących nadzają, że ojczyzna potrafi ich uzdrowić i ucieczyć. Nie jadą do Ziemi Świętej, jak inne narody, z motywów religijnych. Oni wracają do ojczyzny, by ją odbudować i by żyć w niej jako ludzie wolni, a nie jako wiecznie gnani Żydzi - wędrowcy“.

I p. Sobrero uczy swego włoskiego czytelnika zrozumienia dla tragedii żydowskiego narodu. A to jest naprawdę wielkim wydarzeniem w dzisiejszych Włoszech.

NACZELNY RABIN RZYMU

Warto pod koniec nadmienić, że objęcie stanowiska przez naczelnego rabina Rzymu dra Dawida Prato stało się wydarzeniem o wybitnie „światowym“ charakterze. Najwyżsi dostojnicy armii i partii faszystowskiej obecni byli w Synagodze, a w kazaniach i przemówieniach pełno było hymnów ku czci faszyzmu, w związku z olbrzymim tryumfem Mussoliniego po zdobyciu Abisynii. Stwierdzono oficjalnie że prof. Prato „był zawsze niezwykle wartościowym propagatorem włoskości i faszyzmu“, szczególnie jako rabin Gminy Żydowskiej w Aleksandrii. Uroczystość zakończyła się aktem niezwykle wymownym: Gmina Żydowska w Rzymie postanowiła wysłać nowej Gminie w Addis Abebie artystycznie wykonane tablice zawierające Dziesięcioro Przykazań — pamiątkę zwycięstwa oręża włoskiego nad Abisynią.“

Kompletne fiasko misji dyplomatycznej Ribbentropa

Polityka kolonialna Anglii bez zmian. — Zgodność z Baldwinem i Blumem

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 28. 2. (C) Jak już donieśliśmy opisał ambasador niemiecki von Ribbentrop Londyn i odjechał do Berlina, gdzie złożył Hitlerowi sprawozdanie ze swych rozmów z Halifaksem i Edenem.

Odbyta onegdaj rozmowa Ribbentropa z Edenem była kompletną porażką dla ambasadora niemieckiego. Kiedy Ribbentrop podkreślił niemiecką wolę pokojową, powołując się na mowę führera, Eden odpowiedział, że nie właściwie nie stało na przeszkodzie, by Niemcy odpowiedziały na angielskie zapytania z dnia 18 listopada ub. roku w sprawie nowego Locarna, zaznaczając, że okres 3 i pół miesięcy chyba mu siał wystarczyć na przestudiowanie angielskiej noty.

Ribbentrop domagał się, by powtórnie rozważana została sprawa surowców oraz problem kolonialny. W odpowiedzi podniósł Eden, że Anglia gotowa jest popierać Niemcy, jeśli chodzi o podział surowców. Co się jednak tyczy kolonii, polityka Anglii nie uległa żadnej zmianie od czasu znanej debaty w Izbie Gmin

w której Eden wyłuszczył stanowisko Anglii. W dalszym ciągu Eden dał Ribbentropowi do zrozumienia, że wszystkie te problemy mogą być rozwiązane tylko na platformie ogólnie europejskiej, wobec czego nie powinien poddawać się żadnym fałszywym iluzjom co do stanowiska Anglii. W tych sprawach podkreślił angielski minister nie ma żadnej różnicy zdań między nim a premierem Baldwinem, przy czym ich opinia całkowicie uzgodniona została z opinią premiera francuskiego, Leona Bluma.

Ribbentrop będzie miał w Niemczech sposobność załatwić też ostatecznie sprawę delegacji niemieckiej na uroczystości koronacyjnej w Londynie. Jak wiadomo Niemcy miały wydelegować do Londynu Goeringa, ze względu jednak na zdecydowany sprzeciw angielskiej opinii publicznej, osoba Goeringa zdaje się więcej nie wchodzić w rachubę.

Termin powrotu Ribbentropa do Londynu w tej chwili nie jest jeszcze znany.

Stany Zjednoczone w przededniu nowych ograniczeń imigracyjnych?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

NOWY JORK, w lutym.

Mimo okresu prosperity, jaki przechodzą znowu Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, sytuacja na rynku pracy nie jest bynajmniej tak korzystna, jakby się to wydawać mogło sądząc po wskaźniku produkcji. Jak obliczono w departamencie przemysłu i handlu, mimo poprawy koniunktury, pozostaje w Ameryce bez pracy 9 milionów ludzi. Stan taki wywołuje wśród nowych prawodawców amerykańskich pewne prądy, skierowane wyraźnie przeciw obcokrajowcom.

O ile już ostatni, 74-ty kongres nie okazał się zbyt łaskawym dla obcokrajowców, to jednak dzięki kilku wybitnym jednostkom w parlamencie udało się uniknąć zamknięcia granic dla imigracji. Na czele komisariatu dla spraw imigracyjnych i naturalizacyjnych w Waszyngtonie stał bowiem pułkownik Mac Cormack, człowiek niesłuchanie prawy, który usunąwszy wszelkie śmieszne szkany przy egzaminowaniu kandydatów do naturalizacji, ułatwił nabycie obywatelstwa amerykańskiego wielu obcokrajowcom, a ponadto sprzeciwiał się drastycznym ustawom, wnoszonym przez szowinistów. Ale komisarz Mac Cormack zmarł wkrótce po wyborach.

Tymczasem nowi kongresmani, chcąc wykazać swą pilność w nowym parlamencie obliczyli, że co ósmy bezrobotny, pobierający zasiłek, jest obcokrajowcem. Posypały się też liczne bile, skierowane przeciw obcokrajowcom. Na czele malkontentów stanął senator Reynolds, który wystąpił niedawno z gwałtowną mową przeciw zatrudnianiu i wypłacaniu zasiłków obcokrajowcom i wystąpił z pewnymi gotowymi wnioskami, jak np. z wnioskiem zakazu zatrudniania przestępców i bezrobotnych pobierających zasiłki, a nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego; o ograniczenie imigracji o 90 proc; zakaz przyjazdu do Stanów osób, które mają rodziny w Europie; wreszcie rejestrację wszystkich obcokrajowców. (Dotąd bowiem urzędy Stanów Zjednoczonych nie prowadziły ściślejszej rejestracji obcokrajowców).

Projekty senatora Reynoldsa nie pozostały bez echa i wszystko przemawia za tym, że 75-ty Kongres zdobędzie niezwykle rekord ustawodawstwa przeciw obcokrajowcom. Oto bil Whelchela żąda zupełnego wstrzymania imigracji na lat pięć; bil Diesa domaga się wysiedlenia wszystkich obcokrajowców komunistów i faszystów; bil Dicksteina zabrania przyjazdu do Stanów artystom, nawet na gościnne występy, bez specjalnego zezwolenia departamentu pracy; bil Taylora przewiduje wysiedlenie obcokrajowców, którzy w ciągu pewnego okresu czasu nie przyjmą obywatelstwa amerykańskiego; bil Arendsa domaga się rejestracji obcokrajowców, od których pobierana byłaby taksa roczna w wysokości 25 — 100 dolarów; bil Shubbsa żąda wydania nakazu zatrudniania przez wszystkich przedsiębiorców robotników obcokrajowych, jeśli na miejscu są do dyspozycji robotnicy amerykańscy. Najciekawszy jednak jest bil Cannon, który domaga się, aby rząd Stanów Zjednoczonych pozbawił obywatelstwa tych wszystkich obywateli, którzy przebywają zagranicą dłużej, aniżeli rok.

Nie przesadzajmy z góry faktu, czy bile te zostaną uchwalone, czy też nie. Nie wszystkie zyskają większość w obu izbach. Jedne unieważni Najwyższy Trybunał, jako sprzeczne z konstytucją. Inne wreszcie spotkają się ze sprzeciwem Prezydenta. Niemniej ta mnogość bilów przeciw obcokrajowcom wskazuje na zmagający się prąd. Ustawodawcy amerykańscy zapominają jednak, że ci nieobywatele Stanów Zjednoczonych budowali pospół z obywatelami dobrobyt i potęgę Ameryki; że są to przeważnie ludzie starsi, którzy nie uzyskali obywatelstwa z powodu trudności językowych; że ich dzieci jednak, urodzone i wychowane na ziemi amerykańskiej, posiadają już obywatelstwo amerykańskie. Wszystkie te projekty bilów przyjmować przeto należy z dużą rezerwą, gdyż z nich wszystkich zapewne tylko bil o ograniczeniu imigracji zostanie uchwalony i przyjęty.

(Pap)

Ciężki stan zdrowia marsz. Graziani

Dzibuti, 28. 2. PAT. Według wiadomości, nadeszłych tu z Addis-Abeby, stan zdrowia marszałka Graziani budzić ma niepokój. Odłamki bomby, rzuconej podczas zamachu na marszałka pozostały w płucach, wywiązać się miało też zapalenie płuc.

NA FASZYSTOWSKIM OLIMPIE

Paryż, 28. 2. PAT. „Paris Midi“ zamieszcza depeszę z Rzymu, iż od kilku dni krążą we Włoszech uporczywe pogłoski, według których marszałek de Bono wyzwać miał na pojedynk

ministra kolonij Lessonę. Mussolini, nie chcąc dopuścić, by tak poważny konflikt mógł rozdzielić dwie wybitne osobistości, postanowił miał zwołanie sądu honorowego dla załatwienia sprawy. Powodem konfliktu ma być krytyka, z jaką wystąpił min. Lessona w sprawie dowództwa, sprawowanego w Abisynii przez marszałka de Bono na początku kampanii abisyńskiej. Zapytany w sprawie konfliktu, marszałek nie zaprzeczył, natomiast min. Lessona oświadczył, iż nie mu nie wiadomo w tej kwestii.

Równoczesny wybuch bomb w 7-ku kinoteatrach na Broadwayu

Nowy Jork, 28. 2. PAT. W sobotę o godz. 23-ciej w siedmiu salach kinematograficznych na Broadway, prowadzonych przez jedną dyrekcję, wybuchły równocześnie bomby, napełnione gazami cuchnącymi i łzawiącymi. Wśród tysięcy widzów wybuchła panika, wskutek której około stu osób odniosło rany. 35 osób musiano przewieźć do szpitala. Bomby posiadały mechanizm zegarowy, co tłumaczy równoczesność wybuchów. Dyrekcja kinematografów oświadcza, iż nie ma żadnego sporu ze związkami robotniczymi.

PRZECIW STRAJKOM OKUPACYJNYM

Nowy Jork, 28. 2. PAT. Liczne aresztowania okupujących fabryki i ich przywódców, wskazują na zaostrzenie się stosunku władz St. Zjedn. do tej formy strajków. Gubernatorzy stanów Illinois, Connecticut i New Jersey ostrzegali, że nie będą na terenie podległych im stanów tolerować strajków okupacyjnych.

BANDYTYZM W MANDŻURII.

Tokio, 28. 2. PAT. Jak donosi agencja Domei, w dniu 24 lutego około 300 bandytów zaatakowało pod Mokiczein w prowincji San-Kiang w Mandżurii misję naukową japońską, eksportowaną przez mieszany oddział japońsko-mandżurski. W czasie walki zabitych zostało 18-tu żołnierzy japońskich, a dwóch żołnierzy mandżurskich odniosło ciężkie rany. Bandyci zostali odparci.

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gl. 6.

8 DZIKÓW W BIAŁOWIEŻY

Białystok, 28. 2. PAT. Korespondent PAT. donosi: W dniu wczorajszym na polowaniu w Białowieży p. Prezydent RP. zastrzelił dubletem dwa dziki. Ogółem w polowaniu zastrzelono 8 dzików.

USTĄPIENIE WINCENTEGO RZYMOWSKIEGO Z POL. AKAD. LITERATURY

Warszawa 28. 2. W dniu wczorajszym Wincenty Rzymowski zgłosił na ręce prezydium Polskiej Akademii Literatury list, w którym zawiadamia władze P. A. L. o swym wystąpieniu. List p. W. Rzymowskiego został przyjęty przez Akademię do wiadomości.

NAPAD ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW NA RODZINĘ ŻYDOWSKĄ.

Warszawa 28. 2. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 6 m. 80 wiecz. do mieszkania właściciela sklepu spożywczego Moszka Grynewajga we wsi Jabłonna, gm. Młocków wtargnęło 4-ch zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery. Jeden z drabów przystawił kupcowi do piersi rewolwer i pod groźbą zabicia zażądał wydania pieniędzy. Dwaj inni zbrojnie stali na czatach przed drzwiami. W rezultacie, po splądrowaniu mieszkania i rozbiciu szuflad, bandyci zrabowali 300 złotych i z łupem zbiegli. Odchodząc i grożąc przez cały czas nabitymi rewolwerami, bandyci zapowiedzieli kupcowi, że jeżeli zawiadomi policję, wówczas cała rodzina będzie wymordowana. Rabusie zbiegli w stronę Tarczyna. Na wiadomość o napadzie policja zarządziła pościg i obławę w całej okolicy.

NAPAD NA GŁÓWĄ POCZTĘ W CZĘSTOCHOWIE

W ub. czwartek, 25 bm. Częstochowa żyła pod wrażeniem zuchwałego napadu rabunkowego dokonanego na pocztę główną przy zbiegu ulic Słaskiej i Kopernika.

W chwili największego ruchu, na poczcie rozległ się nagle przeraźliwy krzyk kasjera oddziału paczkowego: „Gwałtu! Bandyci! Trzymajcie złodzieja!”

Wśród urzędników i publiczności powstał popłoch potęgując ogólne zamieszanie. Naczelnik poczty, który zorientował się w sytuacji wydał nakaz natychmiastowego zamknięcia wszystkich drzwi, po czym zarządził zbiórki wszystkich urzędników, uzbrojonych w rewolwery. Okazało się jednak, że złodziej, który w czasie obliczania kasy, skradł ze stołu plik banknotów (3200 zł), zdążył już opuścić gmach. Wobec tego urzędnicy zarządziли pościg za rabusiem.

Widok uciekającego na rowerze osobnika, za którym pędził oddział urzędników był niezwykle. Mimo licznych strzałów, tłumy mieszkańców Częstochowy obserwowały ten, jedyny w swoim rodzaju pościg.

Rabusiu który jak się okazało później, miał tylko jednego spółnika, udało się zbiec. Urzędnicy zatem powrócili na pocztę z niczym, rozpoczęli nając przerwaną w tak niezwykle sposób urzędowanie.

Dalszy pościg za śmiałym rabusiem przeprowadziła policja, która wkrótce zdołała go wysledzić i ująć. Znajdował on się w swojej kryjówce, a w chwili gdy zjawiała się tam policja, złodzieje dzielił się łupem.

Skutych w kajdany opryszków odprowadzą do więzienia, odbierając im łup.

Dotąd nazwiska rabusiów trzymane są w tajemnicy.

GRZESZOLSKA W SOSNOWCU.

Wczoraj wieczorem rozeszły się w Sosnowcu pogłoski, że Grzeszolska w towarzystwie swego brata i siostry przybyła do Sosnowca i zamieszkała u swej matki.

Przed domem Staciwińskich zebrały się grupy ciekawych, chcących zobaczyć kobietę, która przez pewien czas była na ustach wszystkich. Zainkneła się ona w domu i nie przyjmuje nikogo. Nawet najbliższych znajomych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII

Tokio, 28. 2. PAT. W okręgu Kyuszu odczuwano w sobotę dość silne trzęsienie ziemi, zwłaszcza w prefekturze Siroszima Kagawa. Dotychczas nie otrzymano żadnych wiadomości o szkodach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi.

PRZEGLĄD PRASY

Nie stał za nim żaden obóz

O rezygnacji Wincentego Rzymowskiego ze stanowiska członka Polskiej Akademii Literatury (o czym donosimy na innym miejscu) pisze „Robotnik“:

Rzymowski postąpił słusznie. My zaś skorzystamy ze sposobności, by podnieść jedną rzecz.

Na Rzymowskiego urządzono specjalną nagankę. Bo nie stał z nim żaden obóz, nie stała za nim żadna organizacja. Uderzono w czoło wieka w gruncie rzeczy bezbronego. Gdy zmieniono kierunek ideowy „Kuriera Porannego“, odebrano zarazem Rzymowskiemu jedyną placówkę obrony.

Nie możemy uznać tych metod za rycerskie.

Czy autoryzowana interpretacja?

„Kurier Poranny“ poświęca już drugi artykuł wrażeniom, jakie wywarła deklaracja płk. Koca w Wielkopolsce. Wraca przy tym znowu do „paragrafu żydowskiego“ i wywodzi:

Ze stosunków narodu polskiego do mniejszości narodowych wyodrębniony jest stosunek do mniejszości żydowskiej. Podstawa jest niedwuznaczna i opiera się na uprawnionym dążeniu do obrony kultury polskiej przed obcymi wpływami i gruntowaniu samodzielności gospodarczej przez stworzenie i podniesienie polskiego stanu średniego, przez przychylenie się do rozwoju polskiego i chrześcijańskiego handlu, przemysłu i rzemiosła. Dążenie to równa się wyeliminowaniu żydowskiego pośrednika i żydowskiego rzemieślnika z narodowego gospodarstwa polskiego. Rezultatem tego stanu rzeczy, musi być emigracja Żydów. Równoczesne odcięcie się od taktyki kija i pałki jest zgodne z wysoką tradycją kultury polskiej i duchem chrześcijańskim, jakim jest przeniknięty cały naród polski.

Nie wiemy, na razie, czy to jest autorytatyw na interpretacja. Polityka „cuszem“ i „natomiast“ znalazła tu szerokie zastosowanie. Chodzi, jak widać, i o wyeliminowanie żydowskiego pośrednika i żydowskiego rzemieślnika i o emigrację Żydów „Odcięcie się od taktyki pałki“ nie zmienia postaci rzeczy. Jak wiadomo, nie wszyscy rozumieją, że wolno bić Żydów go spodarczo a nie wolno ich bić pałką. Interpretację deklaracji płk Koca pióra publicysty „Kuriera Porannego“ polecamy gorąco uwadze tych Żydów, którzy podobno zgłosili akces, ale nie zostali przyjęci do nowego obozu.

Państwo — naród

P. Bogusław Miedziński zapowiadał niedawno cykl artykułów o nowym obozie w Polsce. Pierwszym artykułem z tego cyklu są dłuższe wywody w „Gazecie Polskiej“ zatytułowane: „Organizacja państwa a organizacja narodu“.

Małżonka prezydenta Roosevelta o Hadassie

Nowy Jork, 28. 2. ŻAT. W czwartek ub. tygodnia amerykańska organizacja „Hadassa“ obchodziła jubileusz 25-lecia swego istnienia i z tej okazji w licznych miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się uroczyste zgromadzenia jubileuszowe. Z okazji jubileuszu przemówienie radiowe wygłosiła małżonka prezydenta Roosevelta. Nadto przemawiali przez radio: małżonka gubernatora stanu New York Leman i nadkomisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec, James MacDonald. Organizacja „Hadassa“ liczy obecnie 50.000 członków. Organizacja ta inwestowała w Palestynie przeszło 9.000.000 dolarów. Obecnie „Hadassa“ bierze wydatny udział w budowie kliniki uniwersyteckiej w Jerozolimie. Zasługi „Hadassy“ są szczególnie doniosłe w zakresie higieny

Autor dochodzi do wniosku, że organizacja państwa polskiego jest dostateczną podstawą ludu i porządku. Charakterystyczny jest przy tym następujący ustęp, stanowiący odpowiedź na żądanie reformy ordynacji wyborczej.

Właściwie — sprawą sporną w społeczeństwie jest dziś nie Konstytucja, lecz tylko zagadnienie systemu powoływania przedstawicieli narodu lub też — a nie wychodzi to na jedno — ordynacji wyborczej.

Lecz to są sprawy otwarte, przez twórców ustawy konstytucyjnej świadomie i rozmyślnie postawione tak, aby miały dostateczną elastyczność i zmieniane być mogły w myśl nakazów życia.

Porównując ustrój dwóch sąsiadów Polski z ustrojem Polski, twierdzi pos. Miedziński, że nie w literze prawa i nie w bezwzględności działania władzy państwowej leży przyczyna niezwykłego rozwoju Trzeciej Rzeszy i Sowietów:

I tu i tam — obok prawa i hierarchii państwowej — stanęły fascynujące ideologie, stanęły głębokie szeregi ludzi ożywionych fanatyczną wolą osiągnięcia powziętych celów, dokonania podjętych planów. Wola tych ludzi ujęta została w karby organizacji, spięta została stalową kłamrą jednolitego kierownictwa.

Jakżeż my w tym porównaniu wyglądamy? Mamy dobre prawo ustrojowe; mamy dobre ramy organizacyjne, w których praca państwowa ma zapewnioną sprawność; wreszcie — mamy głębokie złoża leżące potencjalnie dobrej woli i chadzącego luzem patriotyzmu przypominającego żywo swoiste tradycje politego ruszenia...

Obok organizacji państwa — musi sprawić swe szyki organizacja Narodu polskiego.

Innymi słowy chodzi o to, by ustrój Polski nie ustępował w niczym ustrojom potężnych sąsiadów. Naturalnie, ważne jest tutaj nie takie stwierdzenie, lecz pytanie, jak taki ustrój będzie tworzony.

Czy złożyć mandaty?

Omawiając aktualne problemy polityki żydowskiej w Polsce, w związku z obradami Konferencji Krajowej Organizacji Syjońskiej b. Kongresówki, red. Natan Szwalbe porusza na łamach „Naszego Przeglądu“ m. in. sprawę ewentualnego złożenia mandatów przez posłów żyd. (czego, jak wiadomo, domaga się część publicystów żydowskich). Red. Szwalbe dochodzi do następującej konkluzji:

Nie widzimy na razie żadnych korzyści z demonstracyjnego złożenia mandatów, zwłaszcza czy gdy prasa żydowska nie może się obecnie wypowiedzieć w sposób, odpowiadający jej zadaniom narodowym. Przemówienia posłów i senatorów — odpowiednio zredagowane — zapewnić mogą poważną lukę a nie widzimy doprawdy zbawienia w okoliczności, iż zamiast przemówień tego rodzaju będziemy mieli bombastyczną frazeologię, która tylko w rzadkich wypadkach przedostanie się na łamy niektórych pism.

społecznej i ochrony zdrowia w Palestynie. Na terenie amerykańskim „Hadassa“ uprawia rozległą działalność kulturalną wśród kobiet żydowskich. Założycielką „Hadassy“ jest Henrietta Szold, która też przez wiele lat stała na czele organizacji jako jej przewodnicząca. Obecna przewodnicząca organizacji jest pani Szoszana Jacobs, jedna z najwybitniejszych uczennic H. Szold.

Niemcy usiłują wymazać nazwisko Heinricha Hertza

Berlin 28. 2. ŻAT. Przed 80 laty (22 lutego 1857) urodził się w Hamburgu w rodzinie żydowskiej wielki fizyk Heinrich Hetz, który zmarł w 37 roku życia. Dzięki dokonaniom odkryciom Hetz stał się twórcą podstaw naukowych telegrafu bez drutu, radia, telewizji itd. Hertz rozpoczął swą karierę naukową jako asystent Helmholtza w roku 1880, habilitował się

MIMOCHODEM

Marceli, Symcha i — syn Mojżesza

Jest rzeczą dostatecznie znaną i wielokrotnie stwierdzoną, że antysemici stosują dwojaką miarę wobec Żydów lub osób pochodzenia żydowskiego: jeśli mianowicie Żyd, — czy to uczony czy artysta, okrył się sławą w świecie, przynosząc zaszczyt zarazem nauce lub sztuce polskiej, wtedy nasi kochani antysemici łaska wie „przyznają się“ do niego, wtedy taki Huberman (naturalnie przed utworzeniem orkiestry symfonicznej w Palestynie!), czy inny prof. Handelsman jest zawsze i wszędzie wybitnym artystą wzgl. uczonym polski m. Oto np. przynosi wczorajszy „Kurierek“ taką wiadomość P.A.T-a:

Akademia Nauk moralnych i politycznych w Paryżu wybrała swym członkiem czynnym zagranicznym na miejsce opróżnione po śmieci znakomitego pisarza angielskiego Rudyarda Kiplinga — profesora uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie Marceliego Handelsmana. Prof. M. Handelsman był dotychczas członkiem - korespondentem tejże Akademii.

Tę notatkę „Kurierek“ zaopatruje nagłówkiem: „Wyróżnienie uczonego polskiego“ Bardzo słusznie.

Ale biada, jeśli przeskrobie coś w Polsce lub zagranicą dajmy na to — Symcha Kuper i wejździe w konflikt z kodeksem karnym. Co wtedy? Wtedy „Kurierek“ kochany wykrzykuje z mądrą radością tłustym drukiem nagłówka:

SYMCHA KUPER SPRZEDAWAŁ W MEDIO LANIE 50 KG. FALSZYWEGO ZŁOTA.

Nie byliśmy przy tym, i nie wiemy nawet, z jakiego źródła zacerpnął „Kurierek“ tę wiadomość o sprawkach p. Kupera w Mediolanie. Przypuśćmy jednak, że to wszystko święta prawda, i że ów... Kuper nie jest wytworem bujnej fantazji autora notatki w „Kurierze“. Cóż z tego wyniku? Alboż to mało aferzystów i złodziei kręci się po bożym świecie? Jedni nazywają się Kuper, inni — Kuperski, czy Kuperkiewicz, czy bodaj: Cooper... Nie brak nigdzie, chwała Bogu, tej branży. I kwestia przynależności wyznaniowej czy narodowej, czy — państwowej takiego czy innego lotra czy oszusta, nie ma najmniejszego znaczenia w ocenie jego przestępstwa.

Innego zdania jednak jest — kochany „Kurierek“, który rozdziera szaty:

Jak wynika ze sprawozdania policji, bersh tam szajki byli: Maks Oppenheim i Polak (!?) — Symcha Kuper. Znowu więc niezasłużona reklama z łaski p. Symchy, których tak wielu włóczy się po świecie z paszportami polskimi.

A więc reklama z łaski p. Marceliego — owszem, zawsze, proszę bardzo, „z łaski“ p. Symchy — nigdy!

„Kurierek“ nigdy nie ominie okazji, by nie wetknąć „żydowskiej“ szpileczki. Bodaj nawet — w opisie ilustracji przedstawiającej pogrzeb sowieckiego dygnitarza Ordzonikidze. Czytamy tam m. in.: „Lektykę niósł (od prawej): Stalin, a za nim jego teść (!) Łazarz, s y n M o j ż e s z a, Kaganowicz... Mniejsza o to, że nie teść, tylko szwagier. Ale dlaczego — koniecznie „syn Mojżesza“? Dlaczego przy żadnym z członków sowieckiego „olimpu“ nie podano imienia ojca, tylko przy j e d n y m Kaganowiczu?

A może „Kurierek“ odtąd stale będzie uwzględniał imiona ojców, które m. in. umieszczać będzie przy nazwiskach różnych swoich współpracowników, by przypomnieć im pochodzenie żydowskie? Kto wie, może nawet sięgnie do nieuryjskiej babuni?

„Żal mi cię „Wacławie“... — pisze gdzieś poeta.

w roku 1883, został profesorem politechniki w Karlsruhe w roku 1885, zaś w roku 1889 został profesorem zwyczajnym w Bon. Na grobie jego słynne przemówienie wygłosił Max Blanck. Cały świat cześci Hertza jako twórcę podwalin nauki o elektryczności. Berliński „Heinrich Hertz — Institut für Schwingungsvorschung“ zmienił ostatnio nazwę przy czym „wymazano“ nazwisko słynnego uczonego.

Polityka kolonialna Trzeciej Rzeszy a Europa (II)

KTO WZIAŁ NIEMIECKIE KOLONIE...

Staraliśmy się w poprzednim artykule *) przedstawić problem niemieckich rewindykacji kolonialnych z punktu widzenia strony żądającej t. j. Niemiec i poznaliśmy zespół motywów natury politycznej, gospodarczej a nawet psychologicznej (prestiz), na którym się obecnie postulaty niemieckie opierają. Stwierdziliśmy zarazem, że ilościowo są roszczenia niemieckie ograniczone, narazie przynajmniej, do dawnych kolonii niemieckich. Bo trzeba pamiętać, że nie brak pomysłów rozwiązania zagadnienia także na inne sposoby, o których będziemy jeszcze mieli sposobność mówić. Dawne kolonie niemieckie zostały pod postacią mandatów rozdzielone w sposób następujący: Anglia otrzymała Tanganykę, włączając ją jako ostatnie ogniwo linii transafrykańskiej Kap-Kairo, która będzie przechodzić w całości przez terytoria angielskie i tylko na pewnym odcinku będzie przebiegać w niebezpiecznej bliskości włoskiego imperium kolonialnego. Francja otrzymała Togo i Kamerun, komasując w ten sposób swe imperium afrykańskie w jeden zwarty kompleks. Pewne części dawnej niemieckiej Afryki Wschodniej, związane gospodarczo i geograficznie z belgijskim Kongiem otrzymała Belgia. Mandat nad niektórymi posiadłościami (Afryka Płd. — Zachodnia, wyspa Naum, archipelag Bismarcka) został powierzony poszczególnym dominom a więc de facto Wielkiej Brytanii. W okresie gorączkowych prac nad rozbudową łańcucha baz strategicznych na Pacyfiku poszczególne archipelagi jak również dawna niemiecka część Nowej Guinej przedstawiają pierwszorzędne wartości strategiczne i nie będą zapewne tak łatwo pozbyte na rzecz dawnych władców, związanych dziś w dodatku tajemniczymi układami z najbardziej dynamiczną potęgą na Pacyfiku t. j. Japonią. Ta ostatnio również otrzymała jako mandatariuszka szereg wysp na Pacyfiku i oczywiście po wystąpieniu z Ligi ani myśli o ich oddaniu.

A KTO JE ODDA?

Widzimy z powyższego, że mandaty utworzone z myślą o interesach ludności tubylczej i odnośnych terytoriów zrosły się w międzyczasie z całym systemem kolonialnym mocarstw mandatowych, stały się tych systemów integralnymi częściami. Bardzo ważne interesy polityczne i strategiczne są dzisiaj zlokalizowane na obszarach mandatowych. Czyż można sobie wyobrazić, że Anglia i Francja (bo o nie tu przede wszystkim chodzi) dopuszczą obecnie Niemców na Pacyfik lub nad Ocean Indyjski. Co więcej nawet dominia brytyjskie t. j. Australia i Płd. Afryka oświadczyły wyraźnie, że nie zamierzają się wyrzec powierzonych im obszarów. Taka Australia uważa n. p. archipelagi Oceanu za naturalną sferę swoich wpływów. Pamiętać dalej należy, że istnieje państwo, które ma również uzasadnione roszczenia do udziału w dawnych koloniach niemieckich. Chodzi tu o Włochy. W art. 5 traktatu londyńskiego z r. 1915 przyrzekły Anglia i Francja Włochom udział w zdobyciach kolonialnych. Ta obietnica, która ostatecznie przeciągnęła Włochy na stronę koalicji, nie została spełniona przy dystrybucji mandatów. Dwie poprawki terytorialne na rzecz Włoch w Somali kosztem Anglii i w okolicach jeziora Czad kosztem Francji nie przedstawiają większej wartości i do nich to odnosi się szydercze powiedzenie Mussoliniego, że nie pragnie być „kolekcjonerem pustyni“. Tak zatem każda dyskusja o zmianie status quo odnośnie kolonii niemieckich skłoni Włochy do wystąpienia ze swym prawem (sit venia verbo) „pierwokupu“.

PRZESZKODY PRAWNE I MORALNE

Niemniej zawiłe przedstawia się cała sprawa pod względem prawnym. Postanowienia man-

datowe nie przewidują sposobu redystrybucji mandatów ani zlikwidowania ich charakteru mandatowego na rzecz dawnych suwerenów. A przeprowadzenie takiego proceduru wbrew woli mandatariusza nie ma żadnych widoków powodzenia. Państwa mandatarnie stoją zresztą na stanowisku, że rozdział mandatów był jednorazowy, ostateczny i nieodwołalny. Jak stwierdza prof Ehrlich „jest zagadnieniem w praktyce nierozstrzygniętym, czy możliwe byłoby odebranie mandatariuszowi wbrew jego woli obszaru mandatowego lub jego części. Ponieważ nadanie mandatu opiera się na umowie głównych mocarstw z państwem mandatowym a warunki samegoż mandatu opierają się na zgodzie państwa mandatowego, oświadczonej wobec Rady Ligi Narodów, która działa na podstawie art. 22 paktu Ligi, przeto odebranie mandatu wbrew woli mandatariusza, jako nieprzewidziane paktem i umową, możliwe byłoby tylko z tytułu złamania umowy przez mandatariusza“. Jakkolwiek jest wszelka dyskusja na temat zmiany statutu dawnych kolonii niemieckich mogłaby się odbyć tylko w ramach Ligi Narodów z udziałem wszystkich państw mandatarnych a więc także i Japonii. Ta okoliczność daje Anglii i Francji bardzo dogodną odpowiedź wobec roszczeń niemieckich kierowanych pod adresem obu mocarstw a mianowicie, że roszczenia te są kierowane pod zły adres i do niewłaściwej instancji. A wreszcie ostatnia przeszkoda — o której aż wstyd wspominać w dzisiejszych czasach — względy humanitarne i to w dodatku wobec ludzi. Obchodzenie się przedwojennych Niemiec z krajowcami było jedną z głównych przyczyn natury moralnej, które uzasadniały odebranie Niemcom kolonii i ustanowienie całego systemu mandatowego. Można sobie łatwo wyobrazić los kilku milionów czarnych, a zatem ludzi niższej rasy, którzyby obecnie przeszli pod władzę Niemców a tym samym pod panowanie doktryny „o krwi i rase“ i o „Herrenfolku“. Ta doktryna dałaby wszak „naukowe“ uzasadnienie każdego aktu gwałtu i bezprawia.

INNE MOŻLIWOŚCI

Wspomnieliśmy wyżej, że oficjalna dyplomacja Trzeciej Rzeszy ogranicza swe rewindykacje do dawnych kolonii niemieckich. Nie znaczy to jednakże, by nie istniały inne koncepcje. Często mówi się o możliwości podziału kolonii portugalskich pomiędzy państwa, bez przestrzeni. Możliwość ta wypłynęła już przed wojną i była nawet przedmiotem rokowań między Londynem a Berlinem. Podobno Niemcy otrzymały nawet w tej mierze pewne przyrzeczenia. Niedawno rozeszły się pogłoski, że Portugalia zgadza się na odstąpienie części swych kolonii Niemcom. Konieczność „wywłaszczenia“ Portugalii motywuje się bardzo często zacofaniem portugalskich posiadłości afrykańskich i nieudolnością polityki kolonialnej Portugalii, co zresztą w znacznej mierze odpowiada prawdzie. Wątpić jednak należy, czy Anglia, mająca zawsze jeszcze decydujący wpływ na politykę Portugalii dopuści do alienacji jakiegokolwiek części jej kolonii i to na rzecz Niemiec, które w ten sposób znalazłyby się nad Oceanem Indyjskim. Z tych samych względów należy odrzucić jako nierealny projekt sir Charlesa Russela, ogłoszony niedawno w liście otwartym do „Times'a“, mianowicie, by mocarstwa „wykroili“ dla Niemiec imperium kolonialne w centralnej Afryce składające się z części belgijskiego Konga, portugalskiej Angoli, brytyjskiej Nigerii i francuskiego obszaru mandatowego w Kamerunie.

Drugi obiekt różnych pomysłów i zamysłów to bezcenne posiadłości kolonialne Holandii. Oczywiście wszelka akcja w tym kierunku idąca wymaga ścisłego współdziałania polityki niemieckiej i japońskiej. Jako pierwszy przejaw tego współdziałania uważa opinia światowa tajemniczy i alarmujący układ niemiecko-japoński, formalnie skierowany jedynie przeciw komunizmowi. Jednakże prasa, w szcze-

gólności angielska, nie przestaje alarmować opinii uzasadnionymi podejrzeniami, że układ ten posiada tajne klauzule a przedmiotem tych klauzul jest zagarnięcie kolonii holenderskich. Wymagana tu jest szczególna czujność a to tym bardziej, że Holandia nie posiada floty wojennej.

Z powyższego wynika, że Niemcy wpłynęły już pełną parą na wody ekspansji kolonialnej, że kolonialna „Weltpolitik“, której obawiał się Bismarck i której wyrzekł się w „Mein Kampf“ Hitler zajęła znowu pierwszorzędne miejsce w planach III-ciej Rzeszy. W konsekwencji manifestują Niemcy bardzo żywo swe zainteresowania dla wszelkich przejawów polityki kolonialnej i starają się wyzyskać każdą sposobność, dla uzyskania odskoczni i jeśli nie terytorialnej to przynajmniej ekonomicznej dla dalszej penetracji. Tak należy rozumieć niepokojącą infiltrację wpływów niemieckich w Marokku hiszpańskim. Utrwalenie się tych wpływów na terenie Marokka może okazać się dotkliwym klinem, wbitym w sam środek francuskiego imperium kolonialnego, z czasem zaś może się przemienić także w terytorialną bazę dla dalszego rozszerzenia niemieckiego stanu posiadania w śródziemnomorskiej i przyatlantycznej części Afryki.

NOWE MYŚLI I FORMY W POLITYCE KOLONIALNEJ

Przypatrmy się z kolei tym siłom i środkom zaradczym, które obrońcy status quo usiłują przeciwstawić dynamice odrodzonego imperium kolonialnego Niemiec. Pamiętajmy, że pierwsze lata powojennego idealizmu „ligowego“ zaznaczyły się zarazem upadkiem tych form polityki kolonialnej, jakie przekazał nam wiek XIX. Miejsce dawnego egoistycznego zawładania terytoriami kolonialnymi miała zająć międzynarodowa współpraca ekonomiczna — mandaty miały się stać współczesną formą „kolonializmu“ a roszczenie tej formy także na inne kolonie stało się ideałem przyszłości.

Rozczarowania odnośnie mandatów stały się „składową częścią“ ogólnego bankructwa ideałów i urządzeń ligowych. Wojna włosko-abisyńska postawiła znowu problem kolonii na porządku dziennym i to w jego dawne, zdawałoby się przebrzmiałej już postaci, w postaci — wojny kolonialnej. Wtedy to rzucił sir Samuel Hoare swą myśl, że rozwiązanie problemu surowców i wyżywiania nie można szukać przy pomocy redystrybucji terytoriów kolonialnych lecz w sprawiedliwym rozdziale surowców i w swobodzie dostępu handlowego do rynków kolonialnych. To jest ostatni etap tego procesu ewolucyjnego, jaki odbyła idea kolonialna po wojnie. Tę najbardziej współczesną formę tej idei reprezentuje także polski raport surowcowy i zawarte w nim wnioski. Tę koncepcję przeciwstawia opinia publiczna świata ekspansji kolonialnej Niemiec. Bo dla Niemiec uzyskanie suwerenności terytorialnej jest celem samo w sobie. W konsekwencji zaś mają kolonie niemieckie służyć w pierwszym rzędzie prestiżowym i wielkomocarstwowym ambicjom obecnych władców Niemiec, następnie zaś mają na celu utrwalenie autarchii Niemiec i tej polityki, która zmierza do utrzymania Niemiec poza obrębem gospodarki światowej, w nieustannym pogotowiu wojennym.

Ze stanowiska wyższych interesów pokoju światowego i wyprowadzenia świata z chaosu politycznego i gospodarczego jest jasne, że 1) zaspokojenie niemieckich żądań kolonialnych wzmocze jedynie gotowość zbrojną Niemiec i stanie się wstępem do zmian terytorialnych w Europie, 2) ustanowienie zaś polityki „otwartych drzwi“ odnośnie surowców kolonialnych w myśl angielsko - polskich propozycji pozwoli na definitywne przełamanie światowego kryzysu gospodarczego, w następstwie zaś na oparcie pokoju światowego na najpewniejszej podstawie — na dobrobycie narodów i zbieżności ich interesów.

Z. R.

*) Patrz „Nowy Dziennik“ z dn. 22 lutego br.



PONIEDZIAŁEK 1 MARCA

Kraków, 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacji 7.30 Muz. poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół (dzieci starszych): a) „Nasze bociany na polowaniu w Afryce“ pogań. b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert ork. wojsk. 12.40 Dziennik połudn. 12.50 „Gdzie kobieta dobrze rządzi — tam gospodarz nie pobłądzi“ obrazek dla kobiet wiejskich. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Płyty 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.13 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 15.55 Aud. dla dzieci: „Prawdziwa historia jednego wróbelka“ opow. oraz skrzynka dla dzieci 16.13 Skrzynka językowa — prof. W. Doroszewski 16.30 z Filharm Warsz.: fragment III Międzynar. Konkursu Chopinowskiego. 17 „Co Polska wniosła do kultury“: „Polska w demokracji świata“ odczyt 17.15 Józef Hans: „Dzień i noc“, suita na sopran i ork. kameralna w wyk. zesp. instrumentalnego Krak. Tow. Muz. pod kier. Fr. Nierychły 17.50 „Stużbia — miotacz harpunów“ pogań. 18 Pogań. aktualna 18.10 Z Krakowa — reportaż z błęgow nareziarskich 18.20 Płyty 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Poznajmy przepisy finansowo — rolne“ 19 Aud. 19.30 Koncert Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górczyńskiego z udz. M. Kilnickiego (śpiew) 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Potrójna“ fragment słuch. z dramatu Plaut. ta, opr. i omówienie prof. St. Łempickiego 21.50 „Mozajka wileńska — Karaimi“ aud. w opr. Szw. Czosnowskiego w wyk. zespołu chóralnego i instrument. 22 Koncert muzyki holenderskiej. Wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Edw. Filipa z udz. Mariusa Filipa (fort.).

Warszawa 6.50 p. Kraków 15.15 Zespół Admar i Otten 15.55 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogań. społeczna 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.40 „Organizacja rzemiosła na terenie wojew. lwowskiego“, pogań. 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Płyty 13.58 Wład. głęd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Robotniczy klub sportowy“, pogań. 18.40 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. głęd. 15 p. Kraków 15.40 Rozmowa z dziećmi przeprow. Wujek Radiowo 15.50 Płyty 16.15 p. Kraków 18.45 Podzianin na szerokim świecie: „Wycieczka do Sztokholmu“, felieton 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 17.45 Sonata c.moll Rogera 19.40 Przemówienie kanclerza Schuschnigga o austriackiej pożyczce inwestycyjnej 20 Aud. regionalna 21 Koncert orkiestrowy 22.20 Wielki koncert życzeń.

Radio Paris 17 Koncert orkiestrowy 18.30 Recital śpiewaczy 21 Słuchowisko 21.45 „Florabella“ — operetka Cuwillera.

Rzym 17.15 Muzyka rozrywkowa 20.40 Koncert instrumentalno-wokalny 21.40 Komedja 22.10 Recital śpiewaczy. Budapeszt 20.10 Koncert ork. filharm. pod dyr. Dohrany'ego.

London Reg. 18 Aud. dla dzieci 19 Koncert 21 Opery komedienne 22 Koncert.

Lyon 21.30 „Juda Makabeusz“ — oratorium Haendla. Praga 16.10 Koncert 19.25 Muzyka lekka 20.20 Koncert popularny 21.15 „Stabat Mater“ — Schuberta 23 Preludium i fuga e_dur Bacha.

Prawo ustroju adwokatury a aplikacja adwokacka

Sprawa adwokatury stała się w ostatnich dniach przedmiotem rozważań na forum sejmowym, włączona do tematów dyskusyjnych na komisji budżetowej.

Tu jednak ściągnięto zagadnienie adwokatury na grunt polityczny.

Pominę milczeniem żądania tych, którzy chcą swoje hasła nienawiści wszczepić w tę dyskusję, by „sanować“ adwokaturę na swój sposób i wedle stworzonej przez siebie recepty.

Zajmę się tylko zagadnieniem adwokatury i aplikacji adwokackiej z punktu widzenia społecznego. Uczynię to dlatego, ponieważ adwokatura i aplikacja adwokacka są z sobą zespolone, ta ostatnia zaś ściśle jest zależna od pierwszej.

Pan Minister Sprawiedliwości w jednej ze swych enuncjacji dał wyraz swemu zainteresowaniu dla spraw adwokatury i trosce o jej przyszłość, oceniając należycie jej znaczenie. Zarazem oświadczył Pan Minister, że podjął inicjatywę reformy prawa o ustroju adwokatury.

Ogólny kryzys, powszechny krytyczny stan ekonomiczny Państwa i ludności wywarły niewątpliwie wpływ na kształtowanie się obecnej sytuacji w adwokaturze.

Jednak te przyczyny ogólnie — gospodarcze na tym odcinku życia społecznego nie działały głównie i wyłącznie.

Przełożenie i decydująco na dzisiejszą smutną rzeczywistość w adwokaturze spowodowało ustosunkowanie się czynników miarodajnych do adwokatury jako takiej. Polityka prawna względem adwokatury, oraz odpowiednie poczynania w ustawodawstwie, urzędzeniu instytucji publicznych i traktowaniu adwokatów przez pewne czynniki zepchnęły adwokaturę do stanu, w jakim się ona obecnie znajduje.

Dlatego też obecne zainteresowanie, jakie p. Minister Grabowski sprawie adwokatury poświęcił, wywołało żywy oddźwięk wśród sfer prawniczych.

Zainteresowanie czynników rządowych losami adwokatury bierze swój początek w zamierzeniach Naczelnej Rady Adwokackiej, zdążających do reformy adwokatury i poprawy jej położenia.

W ramach tej działalności opracowała Naczelna Rada projekt prawa o ustroju adwokatury, który przedłożyła Ministerstwu Sprawiedli-

wości. Uważała bowiem, że obecne prawo ustrojowe nie wytrzymało próby życia. Nowe prawo zarządzające adwokaturę stać się ma fundamentem jej renesansu.

Wedle omawianego projektu, „na listę adwokatów wpisany będzie ten, kto odbył trzyletnią aplikację sądową, zakończoną egzaminem sądowym, oraz dwuletnią aplikacją adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim“.

Aplikantów sądowych mianuje i zwalnia prezes sądu apelacyjnego wedle swojego uznania.

Czynnikiem zatem, który decydować ma o ilości i przymiotach przyszłych adwokatów jest — wedle projektu — prezes Sądu Apelacyjnego.

Obawiamy się, że w obecnych warunkach hasła „narodowe“, propagowane przez p. Siodeg i innych jemu podobnych, odegrać mogą i niewątpliwie odegrają wybitną rolę przy formowaniu składu osobowego przyszłej palestry.

Ale pomijając względy narodowościowe, wyrazić musimy zdziwienie, że projekt pozbawia chce adwokaturę tej niezależności, jaka przekazana została palestrze tradycją, że chce uzależnić swe istnienie od woli i uznania czynników stojących poza adwokaturą i w jej losach niezainteresowanych.

Skoro projekt uważa, że dla należytego przygotowania adwokata koniecznym jest odbycie aplikacji sądowej i to przez okres aż trzech lat, winien był mimo to dla zachowania wolności i niezawisłości adwokatury stworzyć również przepis o obowiązku prezesa sądu apelacyjnego mianowania aplikantem sądowym każdego, kto odpowiada warunkom wymagany przez ustawę.

Stanowisko projektu w przedmiocie aplikacji adw. skonfrontowane z rzeczywistością wykaże, że ta droga ani nie prowadzi do poprawienia sytuacji w adwokaturze ani też nie przyniesie aplikantom pożądanego lepszego przygotowania do zawodu.

Zastąpienie obecnej ustawy ustrojowej nową, również nie da tego, czego się po niej jej twórcy spodziewają.

Jeżeli się chce poprawić dolę adwokatury, należy usunąć przyczyny, które spowodowały jej upadek. Musi się usunąć wszelkie ograniczenia adwokatury w jej ustawowym zakresie działania, należy znolizować wszelkie normy, które zakres ten ograniczają lub nawet unicestwiają, należy instytucję adwokatury u-

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład
z niemieckiego

123)

Hendrik zbladł jak obrus, który leżał na stole. Zerwał się. Dość! — rzekł cicho. Ona jednak odpowiedziała szyderczym śmiechem który wypełnił kawiarenkę, na szczęście jednak Hendrika nikogo w niej nie było. — Dość! — przedrzeźniła go, odsłaniając zęby — dość — tak, to by ci dogadzało — dość! Przez lata całe musiałam grać dziką kobietę, chociaż nie miałam ku temu żadnej ochoty, a teraz ty chcesz nagle odegrać przedemną komedię silnego człowieka! Dość — dość — tak, teraz nie potrzebujesz mnie więcej — być może dlatego, ponieważ w tym kraju chłosta jest na porządku dziennym? Dajesz więc sobie, być może radę beze mnie?... Ach, łotrem jesteś! Nikczemnym łotrem! — Zasłoniła twarz rękoma i wybuchła gwałtownym płaczem. — Teraz mogę zrozumieć, że twoja żona, że Barbara nie mogła wytrzymać z tobą, — wykrztusiła jeszcze, z poza mokrych od łez palców — widziałam ją, tyś jej nie wart...

Hendrik zatrzasnął drzwiami. Banknot pozostał na stole przed Julieta.

Ach, nie, tak łatwo nie odejdzie księżniczka Tebab, dobrowolnie się nie usunie. Jeśli tym razem podda się — z tego zdawała sobie sprawę — to go straci zupełnie, swego Hendrika, swego białego niewolnika, swego pana, swego Heinza, — a nikogo innego nie miała na całym świecie. Wtenczas, gdy się ożenił z tą Barbarą, z tą córką mieszczańską, Julieta zachowała spokój i nadzieję — wiedziała, że wróci do niej, do swej czarnej Wenus. Teraz sprawa się inaczej przedstawiała. Teraz chodziło o jego karierę. Posyłał ją do Paryża. Ona jednak nazywała się Martens, a jej ojciec gdyby w Kongo nie zmarł na malarię, byłby teraz bardzo poważanym socjalistą narodowym.

Julieta nie chciała ustąpić. Ale Hendrik był silniejszy od niej. Jego sprzymierzeńcem była władza.

Biedna dziewczyna niepokoiła go jeszcze przez pewien czas listami i telefonami. Później czyhała na niego przed teatrem. Gdy po przedstawieniu wyszedł z teatru — (przy-padkowo był) sam — czekała na niego Ju-

lieta w żółtych butach, krótkiej sukience i wyszczerzyła groźnie swe zęby. Hendrik w strachu panicznym wymachiwał rękoma jak gdyby chciał odpędzić widmo. Kilkoma skokami dostał się do swego Mercedesa. Julieta wybuchła przeraźliwym śmiechem. — Znowu przyjdę! — wołała, gdy on już był w aucie — przychodzić będę co wieczór — zapewniała z niesamowitą wesołością. Być może, że straciła zmysły pod wpływem cierpienia i rozpacz z powodu jego zdrady. A może była tylko pijana. Miała przy sobie czerwone biczyko, ten symbol jej związku z Hendrikiem.

Nie można dopuścić do powtórzenia takiej straszliwej sceny. Hendrikowi nie pozostało nic innego, jeno zwierzyć się znowu w tej przykłej sprawie swemu grubemu protektorowi, prezydentowi ministrów. On jeden mógł pomóc. Było to co prawda ryzyko: potentat mógł stracić cierpliwość i odwrócić się od niego. Musiało się jednak stać coś sta-nowczego, inaczej skandal był nieuchronny.

(c. d. n.)

normować zgodnie z interesem Państwa i rzeczywistymi potrzebami ludności.

Tych dewastujących adwokaturę przyczyn nie usunie ani nie zastąpi najlepsza nawet ustawa ustrojowa.

A już zupełnie chybionym jest pogląd, że trzyletnia aplikacja sądowa podniesie poziom przygotowania zawodowego aplikantów.

Piszący te słowa przeszedł na własnej skórze przygotowanie do zawodu w charakterze aplikanta sądowego. Zamieniony w automat do pisania, pocił się nad protokołami sądowymi, które niejednokrotnie musiał przepisywać w domu. Na rozprawie nie był absolutnie w stanie myśleć o samej sprawie i zastanawiać się nad jej przebiegiem, a nieraz zdarzyło się, że ze zdziwieniem odczytywał własne zapiski protokolarne i dowiadywał się z nich o co w sprawie chodziło. W czasie praktyki w śledztwie zapisywał również skrętnie całe folianty protokołów pod dyktando sędziego, poza tym zszywał i sklejał akta sądowe oraz pisał wezwania.

Takie czynności czysto mechaniczne absolutnie nie przyczyniają się do podniesienia poziomu przygotowania nie są bowiem żadną praktyką prawniczą.

Ale podniesie ten poziom niewątpliwie samodzielna praca w ruchliwym biurze adwokata-patrona pod jego kontrolą i kierownictwem. Taka praca przyczyni się do dostatecznego przygotowania aplikantów i to we wszystkich działach czynności adwokackich.

Możliwość wszechstronnego przygotowania aplikanta, podniesienia jego wykształcenia, leży więc w umożliwieniu adwokatowi twórczej pracy w dziedzinach, które przed nim zamknięto.

Aplikacja adwokacka w obecnej postaci tak, jak ją normuje obowiązujące prawo, nie jest zła. I nie w tej ustawie szukać należy winy, o ile przygotowanie zawodowe młodej palestry pozostawia coś do życzenia.

Inna bowiem jest przyczyna niskiego poziomu przygotowania zawodowego.

Jeżeli się prawdzie zajrzy w oczy, nietrudno będzie zobaczyć, że aplikantom jest źle, i że kryzys adwokatury dotknął ich również bardzo boleśnie.

Ciągle się słyszy i czyta, że aplikanci sądowi lata całe czekają na uposażenie, że całe lata pracują bezpłatnie często wśród głodu i chłodu w najgorszych warunkach materialnych i że zrzeszenia sędziowskie idą im z wydatną pomocą. W licznych okręgach sędziowie dobrowolnie deklarują pewne składki na rzecz bezpłatnych aplikantów, by w ten sposób nieść pomoc materialną młodemu pokoleniu prawników sądowych i umożliwić im przetrwanie tego ciężkiego dla nich okresu.

Wśród znacznie jeszcze gorszych warunków żyją i pracują aplikanci adwokacy.

Aplikacja adwokacka jest obowiązkową, aplikant musi ją odbyć.

Jest dziś publiczną tajemnicą, że przysięgająca większość aplikantów adwokackich pracuje bezpłatnie, nie mając często czym dnia przeżyć, dostojnie o suchym chlebie. Mimo to pracują, odbywając swą obowiązkową praktykę, cierpią niedostatek, byle tylko przetrwać ten najkrytyczniejszy okres.

W przeciwieństwie do stosunków panujących w prawnictwie sądowym nikt w adwokaturze nie myśli o ulżeniu doli aplikanta, o jej poprawie.

We wszystkich planach i projektach wysuwanych z różnych stron, a zmierzających do poprawy i sanacji w adwokaturze przewija się ten sam motyw: obojętność lub nawet nieprzychylny stanowisko wobec aplikacji.

Dziś znowu zmierza się do tego, by aplikanci z góry byli skazani na trzyletnią bezpłatną pracę w sądzie, gdyż o ewentualnym uposażeniu aplikantów sądowych zupełnie w projekcie głucho.

Ten stan rzeczy odetnie zupełnie młodych od adwokatury, a w każdym razie nie da spodziewanych korzyści przez aplikację sądową.

Należałoby raczej pomyśleć o zapewnieniu aplikantom minimum egzystencji, które umożliwi im pracę nad własnym wykształceniem i należytym przygotowaniem do zawodu.

Żywić należy nadzieję, że p. Minister, którego życzliwość dla młodych prawników jest znana, pomyśli i o młodych aplikantach adwokackich.

CAFE „CYGANERJA“ Program atrakcji od 1-go marca

Billy Antony, fenomenalna tancerka akrobatyczna. — Remerbi, iluzjonista-manipulator-Król kart. — Mary & Lou, gwiazdy operetki warszawskiej. — **ORKIESTRA „SZAŁ“**
Duo Braun, żonglerzy-antypodwóści.

Wahania na rynku akcyj i walut

WARSZAWA, 28 lutego.

Na światowych giełdach papierów wartościowych dały się zauważyć w tygodniu ubiegłym dość znaczne wahania tendencji. Przeważnie jednak zarówno na giełdach amerykańskich jak i na giełdach europejskich panowała na początku okresu sprawozdawczego tendencja słaba, a w środku tygodnia nastąpiła poprawa.

Na giełdzie nowojorskiej po początkowej niższej wywołanej głównie obawą strajków w niektórych gałęziach przemysłu, dało się zauważyć w środku tygodnia uspokojenie i kursy szeregu papierów osiągnęły wyższkę. Tendencja jednak aż do końca okresu sprawozdawczego była niewyraźna, ponieważ sfery giełdowe oczekiwały decyzji w sprawie nowych ustaw. Kursy pożyczek polskich uległy znacznej niższce. W dniu 25 lutego notowano (w nawiasach cyfry z 19 lutego rb.): 8 proc. Poż. Dillona 55.00 (61.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 78.00 (78.50), 6 proc. Poż. Dolarowa 53.12½ (60.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 47.25 (53.00), 7 proc. Poż. Śląska 45.00 (52.75).

Na giełdzie londyńskiej zaznaczył się również na początku tygodnia spadek kursów, następnie jednak nastrój się ożywił, a kursy się podniosły. Zarówno brytyjskie papiery państwowe, jak i większość krajowych akcji przemysłowych osiągnęły wyższkę. Dużym popytem cieszyły się akcje linii okrętowych, jakoteż towarzystw kolejowych, a to dzięki wiadomościom o wyższych wpływach z przewozów. Mocne były akcje naftowe, południowoafrykańskie kopalnie złota, akcje kauczukowe i akcje miedzi, cyny, cynku i ołowiu.

Na giełdzie paryskiej po silnej niższce na początku tygodnia, nastąpiła w środku okresu sprawozdawczego ogólna wyższka, a to dzięki zbliżającemu się ultimo miesiąca, wskutek czego spekulacja musiała pokrywać transakcje terminowe efektywnym materiałem akcyjnym. Poza tym na wyższkę notowań działały także wiadomości o mocnej tendencji

na rynkach surowców. Szczególnie silnie wzrosły notowania rent państwowych i akcji bankowych, jakoteż akcji chemicznych i węglowych.

Na giełdzie berlińskiej obroty były małe ze względu na brak zleceń ze strony publiczności. Kursy miały tendencję utrzymaną. Na giełdzie wiedeńskiej przeważała podaż przy zmniejszonym popycie. Kursy nieco osłabły.

Giełda warszawska stała pod znakiem gwałtownej niższki pożyczek dolarowych, a przede wszystkim 7 proc. Poż. Stabilizacyjnej. Zniżka ta stoi w związku z komunikatem, dotyczącym poorzumienia z wierzycielami amerykańskimi w zakresie uregulowania spłaty procentów z tytułu kuponów polskich pożyczek dolarowych emitowanych w Nowym Yorku. 7 proc. Poż. Stabilizacyjna spadła z 439 zł. w dn. 19 lutego do 390 zł. w dn. 25. II. i do 361 zł. w dn. 26. II. rb., a kupon tej pożyczki obniżył się ze 173.55 do 64.20 zł. Kursy pożyczek niedolarowych większych wahań nie wykazały. Akcje były przeważnie mocne. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 26. II rb.): akcje: Bank Polski 101-100, Węgiel 18.25 — 19.75, Lilpop 13 — 12.95, Starachowice 31.75 — 33.25, Cukier 28, Modrzejów 6.90, Norblin 61.60, Haberbusch 36.50; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Inwestycyjna I emisji 64.35 — 64.00, II em. 65 — 64.75, serie II em. 84 — 85, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 439.00 — 361, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 47.00 — 47.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 53.75 — 53.75, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 51.63 — 51.75, 4½ proc. L. Z. Ziemięskie 49.50, 5 proc. L. Z. Warszawy z 1933 r. 54.75 — 54.

Kursy główniejszych dewiz przedstawiały się następująco: Amsterdam 289.30 — 289.45, Bruksela 89.15 — 88.85, Kopenhaga 115.50 — 115.30, Londyn 25.81 — 25.87, Nowy York czek 5.28 1/4 — 5.27 3/4, kabeł 5.28½ — 5.28, Paryż 24.61 — 24.55, Praga 18.41 — 18½41, Stockholm 133.40 — 133.10, Zurych 120.15, Mediolan 27.88 — 27.86.

A. W. Z.

Nieprawdopodobne pogłoski o bandycie Zarzyckim

„Polska Zachodnia“ przynosi z Krynicy sensacyjne wiadomości o występie na tamtejszym gruncie głośnego bandyty Zarzyckiego. Opowiadają mianowicie w Krynicy, że pewien wytworny pan, który zamieszkał w hotelu „Patria“ należącym do mistrza Kiepur, okazał się głośnym i oddawanym poszukiwanym bandytą Zarzyckim, mającym na sumieniu kilka napadów. Zarzycki regulując rachunek wręczył na odchodnym portierowi hotelowemu swoją wizytówkę, po czym sankami odjechał w stronę Tylicza.

W parę dni później pewien przywoicie odziany jegomość wynajął w Krynicy sanie, te same którymi niedawno jeździła ks. Juliana, celem udania się do Bardziejowa, na Słowaczczyźnie. Po drodze — na postoju w pogranicznej karczmie ów jegomość poczęstował woźnicę herbatą, do której

niepostrzeżenie wsypał jakiś proszek. Zauważył to jednak karczmarz i zamienił szklanki, tak że woźnica dostał herbatę czystą. Herbatę z proszkiem zaś wypił ten jegomość, który też w drodze zmarł w sankach — już po stronie czeskiej. Przy rewizji osobistej, jaką przeprowadziła policja czesko-słowacka, dokumentów przy zmarłym nie znaleziono, znaleziono natomiast przy nim 100.000 zł.

Policja polska, która również bierze udział w dochodzeniach sądziła początkowo, że denat jest poszukiwanym Zarzyckim, stwierdzono jednak wkrótce, że jest to kto inny, że jednak prawdopodobnie należy do bandy Zarzyckiego.

Sam Zarzycki, dystyngowany elegant, bawił już niejednokrotnie w Krynicy i wcisnął się do najlepszych towarzystw. Naśladuje on słynnego bandytę włoskiego Fra Diavolo, który zjawiał się zupełnie niespodziewanie i zniknął jak kamfora, przy czym bogatych rabował a biednych wspierał.

Zarzycki kręcił się zwykle po pensjonatach, w których spodziewał się spotkać ludzi bogatych. M. in. jego ludzie mieli włamać się do Kolonii Nauczycielskiej, skąd jednak zostali spłoszeni. Wów czas też już policja poszukiwała Zarzyckiego i jego bandy, ale bez skutku.

Cała ta wiadomość brzmi jednak bardzo nieprawdopodobnie.

Jest rzeczą wiadomą, że Zarzycki ma wygląd prostacki i stara się jaknajbardziej unikać ludzi. Toteż trudno przyjąć, aby narażał on się aż tak dalece, tym bardziej, że wobec wyglądu i prostackich manier musiałby od razu wpaść w oko.

Od 1-go marca **LEOPOLD STRIX**

i jego zespół koncertowo-jazzowy
w Kawiarni „ASTORIA“
w Katowicach

Skoro już konieczne prawo o adwokaturze ma ulec nowelizacji, należy pomyśleć o wprowadzeniu przepisu nakładającego na adwokatów obowiązek wynagradzania aplikantów.

Tylko przez zawarowanie im minimum egzystencji da się im możliwość przez odpowiednie kształcenie się i należyte przygotowanie zawodowe znaleźć właściwą drogę, by zawód mogli wykonywać z pożytkiem ogółu, dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Mgr. Gustaw Gitrell.

Uw. Red. Jak już donieśliśmy, projekt prawa o ustroju adwokatury został przez sekcję ustawodawczą min. sprawiedliwości przedłożony radzie ministrów która projekt uchwaliła i przedłożyła sejmowi.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Uciecha

Ważny 1. III. Wyciąć i przedłożyć do wymiany:

w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Dr ADOLF DISTLER
KRAKÓW

TRESURA JELIT

II.

W jelitach człowieka odbywa się w warunkach fizjologicznych proces gnilny, który nie jest procesem szkodliwym, o ile odbywa się normalnie tj. w jelicie grubym. Należy natomiast przeciwdziałać wzmożonemu gniciu, które może się przenieść i na jelito cienkie, powodując w ten sposób ciężkie schorzenia. Jedną z najważniejszych przyczyn wzmożonego gnicia jest zaparcie stolca. Toteż musimy je zwalczać wszystkimi środkami jakie mamy do dyspozycji. U kobiet zaparcie stolca jest daleko częstsze, niż u mężczyzn. Przyczyną tego jest bądźto specjalny sposób żywienia się kobiet w związku z obawą utycia, bądź też zaburzenia gruczołów o wewnętrznym wydzielaniu i wreszcie słabsze rozwinięcie mięśni brzusznych, a więc t. zw. tłoczni brzusznej.

Środków, służących do zwalczania obstrukcji, jest cały legion, jednakowoż nie u wszystkich osób te same środki leczniczo muszą zadziałać. W założeniu już musimy pamiętać że 1) należy stwierdzić przyczynę zaparcia, 2) nie wolno jelit do środków przeczyszczających przyzwyczajać, a jeżeli już do nich się uciekamy to 3) musimy zacząć od podawania środków najłagodniejszych. Przede wszystkim

pożywienie

musi być tak dobrane, by niestrawne części mogły stanowić mechaniczny bodziec dla zakończeń nerwowych w jelitach. Główną rolę w pożywieniu odgrywa wtedy chleb, ale nie ten biały, luksusowy lecz chleb gruboziarnisty — Grahama, który nawet zawiera nieco otręb. Obok odpowiedniego chleba wskazane są owoce, przede wszystkim surowe owoce i to tak z powodu zawartości celulozy — drzewnika jakoteż zawartości kwasów, które jako takie wpływają korzystnie na przebieg i jakość fermentacji.

Istnieje też cały szereg

środków domowych

które oddają niekiedy dobro usługi. I tak wypicie rano na czczo pół filiżanki gorącej wody z domieszką soku cytrynowego i łyżeczką miodu. Podobnie działa szklanka tłustego surowego mleka lub 1 — 2 łyżeczek oliwy, jeśli ktoś woli — to z domieszką soku z owoców lub też z marmeladą. Jarzyny kiszona kapusta, surowe sałaty — oczywiście, o ile stan żołądka i jelit na to pozwalają, regulują wypróżnienia i usuwają nawet bardzo silne zaparcia.

Praca mięśni jest doskonałym bodźcem dla jelit — dowodem tego są osoby, przywykłe do spacerów dalszych, gdy z powodu choroby zmuszone są pozostać w łóżku, występują u nich zaburzenia jelit w postaci atonii. Dla wzmożenia siły mięśni brzucha często przeprowadzamy z dodatnim wynikiem następujące ćwiczenia. Leżąc równo bez poduszek, podnosimy się do pozycji siedzącej, nie podnosząc nóg z posłania. Ćwiczenie to wykonywamy 10 — 15 razy. Dobrze działa też

masaż brzucha

Elektrycznie czynimy to zapomocą aparatu, zwanego tonizatorem.

Jeśli chodzi o zwalczanie wadliwej fermentacji, a co za tem idzie, obstrukcji zapomocą że tak powiem, środków aptecznych — to mamy ich bardzo wiele, a podzielić je można na sole i środki roślinne np. sól karlsbadzka, morszyńska, woda gorzka albo senes, aloes, i t. d. Pośrednie miejsce zajmuje tu olej parafinowy i drożdże. Pierwszy jest nie jako środkiem ułatwiającym przeslizgiwanie się treści jelit, a drugi, zmieniając fermentację jelit, powoduje wypróżnienie.

Nie ocenione wprost usługi oddaje nam enterocleaner

(kapsle jelitowe) gdyż żadna inna metoda nie umożliwia tak gruntownego oczyszczenia całego jelita grubego, jak to czynią kapsle jelitowe. Ze pacjenci, cierpiący od szeregu lat na atoniczne zaparcie, po kilku kąpielach czują się zdrowsi, jakby odmłodzeni, należy przypisać mechanicznemu działaniu enterocleanera. Pacjent siedzi wygodnie we wannie z wodą, a przez jego jelita przepływa 20 — 30 l. wody, która wydostaje się z jelit

WALKA Z PYŁEM

Walka z pyłem jest jednym z najpilniejszych zadań ochrony zdrowia przy pracy. Pył działa bowiem szkodliwie na organizm: drażni błony śluzowe dróg oddechowych i spojówek oczu, wywołując chroniczne stany zapalne czyli t zw. katar. Pył dostaje się do płuc i impregnuje tkankę płucną, powodując t. zw. pylicę płuc. Niektóre gatunki pyłu mogą wywołać zatrucie, np. w fabrykach tytoniu następuje zatrucie pyłem tytoniowym, w hutach ołowiu — pyłem ołowianym, w fabrykach nawozu sztucznego — azotniakiem itd. Niektóre znowu gatunki pyłu mają ostre brzozi i ranią tkanki dróg oddechowych; tak m. np. bywa pył metalowy albo szklany. Za pośrednictwem pyłu mogą się przenosić bakterie chorobotwórcze, jak się to dzieje w fabrykach papieru, przerabiających stare szmaty, zbierane po śmietnikach.

W większych zakładach przemysłowych zagranicą, w oddziałach, gdzie wytwarza się dużo pyłu, używa się ostatnio, jak donosi „Wiedza lekarska“, elektryczności do walki z pyłem. Jest to t. zw. system Cottrella, polegający na strącaniu pyłu elektrycznością. Powietrze zanieczyszczone przepuszcza się przez komorę, silnie naładowaną elektrycznością. Cząsteczki pyłu elektryzują się przy tym i strącają się na biegunie dodatnim. Powietrze w 99% zostaje uwolnione z pyłu.

Jest to jeden z najlepszych systemów oczyszczenia powietrza, jakkolwiek niedostępny zwykle dla małych warsztatów pracy. I w nich jednak nie można zrezygnować z walki z pyłem. Dodatkowo wyniki można również osiągnąć bardzo prostymi środkami, przede wszystkim czystością, porządkiem, unikaniem niepotrzebnego przesypania substancyj lotnych. W miejscach, gdzie powstaje dużo pyłu powinny być zainstalowane pochłaniacze pyłu t. zw. ekshaustory. Kiedy wszystkie te środki zawiodą, robotnicy powinni pracować w maskach przeciwpylnych.

przez rurkę odpływową wraz z zaległościami nie sprawiając pacjentowi żadnych dolegliwości. Kąpiele jelitowe mogą mieć też i wychowawcze znaczenie, bo pacjent widzi jak w pewnej odległości od niego przepływa przez rurkę szklaną dużo niestrawionych części pokarmowych i obserwować może, jakie następstwa srowadza niedokładne gryzienie i żucie. Niestrawione kawałki mięsa, całe fasole, większe niepogryzione części orzechów przemawiają za koniecznością dobrego żucia i powolnego jedzenia.

Kąpiele jelitowe przez wzmożenie ruchów robaczkowych jelit atonicznych są doskonałym środkiem dla zwalczania i ograniczenia procesów gnilnych w jelitach. Stosowane na klinikach chorób kobiecych wykazały dodatni wpływ na ich przebieg i leczenie. Klimakteryczne zaburzenia znacznie się poprawiają. Specjalnie dobrze działają u osób cierpiących na

migrenę i częste bóle głowy.

Dobre rezultaty osiągnąć można kąpielami jelitowymi w chorobach skórnych pochodzenia jelitowego jak w pokrzywce, furunkulozie, zapaleniu skóry w trądziku czyli akne. Przez zwiększenie wydzielania moczu stanowią kąpiele jelitowe niejako wskazanie lecznicze dla stosowania ich w leczeniu kamieni nerkowych, niezytu pęcherza i miedniczek nerkowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

L. CH. 1913. 1) Może i tak, być, ale bywają i inne przyczyny. 2) Nie musi być w takim razie powodem bezpłodności. 3) To zależy wyłącznie od ustalenia przyczyny. 4) Nie jest to zgodne z prawdą. 5) Nie jest to równoznaczne. 6) Niema z tem nic wspólnego.

AURELA V. Tylko zbadanie wzroku przez lekarza okulistę może dać jasną odpowiedź na to pytanie.

ABONENTKA L. 19. 1) Wskazane nagrzewania przy pomocy diatermii. W braku teje kąpiele naprzemienne po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie i maść icntyolowo - kamforowa (za receptą lekarską). 2) Bez zbadania wnętrza nosa trudno na to odpowiedzieć. 3) Zmywać pachy 2-procentowym wodnym roztworem formaliny i za raz potem obficie pudrować. 4) Proszę nacierać skórę głowy codziennie spirytusem salicylowym.

OBAWA. Tylko na samym początku może robić wrażenie czarnego strupka, ale bardzo szybko tworzy się czerwone owrodzenie, płytke, o bardzo skąpej wydzielinie.

SZAROTKA. Najlepiej zastosować maść z perhydrolen (na receptę lekarza) i zmywanie spirytusem z sublimatem.

RÓZIA T. Proszę się zastosować do rady, udzieli jej wyżej „Abonentce, l. 19“ punkt 4.

MEJZATKA. Bez zbadania przez ginekologa i stwierdzenia przyczyny cierpienia nie można odpowiedzieć na pytanie Pani.

A. F. 25. Jest to jeden i ten sam środek; dostanie go Pani w każdej aptece. Obok tego jednak konieczne jest nagrzewanie piersi przy pomocy diatermii.

NIESZCZĘŚLIWA Z RZESZOWA. Bardzo dobre usługi oddaje w takich wypadkach „Epsilon“.

Z. E. 1937. 1) Zwiłać spirytusem mantolowym i zaraz potem obficie pudrować. 2), 3) i 4) Nie jest wykluczone, że przyszło wtedy na skutek upadku do pęknięcia i w następstwie do krwawienia.

ABONENT Z SOSNOWCA. 1) O tem orzec może tylko chirurg po naocznym zbadaniu; na odległość trudno sobie o tym wyrobić zdanie. 2) Przepłukiwania ciepłym roztworem nadnanganianu potasu. 3) Myć włosy wodą z dodatkiem szczypty sody 4) Same nie zginą nigdy. Trzeba odpowiedniego leczenia.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.)

„Prezydent Roosevelt chce być dyktatorem“

Nowy Jork, 28. 2. PAT. Plany prezydenta Roosevelta, dotyczące reformy najwyższego trybunału Stanów Zjedn., stanowią wciąż jeszcze przedmiot dużego zainteresowania prasy i opinii publicznej. Znamiennym jest, że w pewnych stanach, które w ostatnich wyborach dały Rooseveltowi bardzo znaczną większość, izby ustawodawcze oświadczyły się jednak bardzo stanowczo przeciw projektowi prezydenta. Według obliczeń „Associated Press“, 32 senatorów jest zwolennikami reformy, 33 przeciwnikami, a 31 jeszcze nie zajęło w tej sprawie zdecydowanego stanowiska. Jest więc możli-

we, że senat może odrzucić projekt Roosevelta, nawet uchwalony olbrzymią większością Izby.

Znany mówca i polityk radykalny ks. Coughlin w tygodniku „Social Justice“ występuje stanowczo przeciw projektowi reformy najwyższego trybunału.

Zagadnienie to — pisze ks. Coughlin — jest rozgrywką między dyktaturą a demokracją. Prezydent Roosevelt chce być dyktatorem. Autor dowodzi, że reforma trybunału według projektu Roosevelta jest równoznaczna ze zmianą konstytucji, którą zmiana może nastąpić tylko za zgodą obywateli kraju.

Niezwykle pomysłowa szajka aferzystów walutowych wykorzystywała ograniczenia dewizowe

Warszawa, 28. 2. (A) Centrala służby śledczej w Warszawie otrzymała od policji berlińskiej telefonogram o zlikwidowaniu szajki niezwykłych międzynarodowych aferzystów. Członkowie bandy przekraczali co pewien czas granice 14-tu państw, z których nie wolno wywozić walut, wożąc do tych państw większe sumy sfalszowanych dolarów. Celnicy poświadczali im w paszportach posiadane sumy, które oni mieli potem prawo wywozić z powrotem z kraju. Natychmiast po przekroczeniu granicy aferzyści niszczyli fałszyfikaty, a specjaliści pośrednicy wynajdowali im ludzi, którzy chcieli swe pieniądze wywieźć zagranicę. Za odpowiednią prowizją fałszerze wywozili prawdziwe dolary zamiast sprowadzonych fałszywych.

Zdemaskowanie sprytnych fałszerzy nastąpiło zupełnie przypadkowo. Oto pokojówka hotelu w Pradze dostrzegła, jak jeden z gości spalił w swoim pokoju 72.000 dolarów. Wszczęto dochodzenie i aresztowano kilkunastu członków bandy w chwili przewożenia przez granicę kilkaset tysięcy dolarów. Wysłano skonfiskowane dolary do Waszyngtonu, gdzie po analizie stwierdzono, że są one prawdziwe. Już miano zwolnić aresztowanych, gdy nagle odkryto w Paryżu fabrykę fałszywych dolarów i po dłuższym dochodzeniu udało się zgłębić tajemnicę aferzystów. Władze śledcze w Polsce przedsięwzięły środki ostrożności dla zapobieżenia ewentualnemu udziałowi polskich aferzystów w akcji zdemaskowanej bandy.

TRZECI TURNUS POLOWANI W BIAŁOWIEŻY

Warszawa, 28. 2. PAT. Dnia 1 i 2 marca odbędzie się w Białowieży dalszy ciąg polowania reprezentacyjnego z udziałem pana Prezydenta R. P. W polowaniu uczestniczą Stefan Horthy syn regenta Węgier, hr. Sechenyi, poseł szwedzki p. Boheman i charge d' affaires duński p. de Treschov.

ZNAMIENNA DYMISJA WSPÓLPRACOWNIKA BLUMA

Paryż, 28. 2. PAT. Urzędnik do specjalnych poruczeń w sekretariacie prezydium rady ministrów Marceau - Pivert zgłosił swą dymisję. Marceau - Pivert jest wybitnym przedstawicielem skrajnie lewicowego skrzydła partii socjalistycznej i w swoich wystąpieniach niejednokrotnie podawał ostrej krytykę działalności rządu.

KONIEC TRAMWAJÓW W PARYŻU

Paryż, 28. 2. PAT. Dnia 15 marca zostanie w Paryżu skasowana i zastąpiona przez linię autobusową ostatnia linia tramwajowa.

Tą decyzją władz miejskich zakończona została w Paryżu akcja zastępowania tramwajów autobusami, co przeprowadzono ze względu na to, że tramwaje poważnie utrudniają komunikację samochodową, łatwo stwarzając zatory.

POWRÓT Z PIEKŁA HISZPAŃSKIEGO

Warszawa, 28. 2. (A). Dzięki interwencji konsulatów polskich w Hiszpanii udało się uratować około 20-tu obywateli polskich, którzy znajdowali się w niezwykle ciężkiej sytuacji z powodu trwających w Hiszpanii walk. Udało im się przedostać na krążownik angielski, skąd przesiadają się na okręt polski i wrócić do kraju.

Warszawa, 28. 2. (A) Wobec oddalenia przez Sąd Najwyższy kasacji dwóch bandytów z Małopolski Wschodniej Piotra Szoniuka i Michała Dziuby, osadzono ich w więzieniu na św.

Włochy zaproszone do paktu antykomunistycznego!

Tokio, 28. 2. Dziennik „Joumiori Shimbun“ doniósł, iż rządy japoński i niemiecki zwróciły się do rządu włoskiego, aby przystąpił do paktu niemiecko - japońskiego, skierowanego przeciwko Kominternowi. Według tegoż dziennika, członkowie stałego komitetu japońsko-niemieckiego, powołanego do życia w Berlinie w dniu 21 stycznia, prowadzić mają w marcu rokowania w Rzymie.

W związku z tą wiadomością przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył kategorycznie, jakoby Japonia i Niemcy postanowiły prosić Włochy o przyłączenie się do paktu.

3 WYROKI ŚMIERCI

Sofia, 28. 2. PAT. W Starej Zagorze odbyła się w dniu dzisiejszym sądowa rozprawa przeciwko 4 osobom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Trzech oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, czwarty uwolniony. Jeden z oskarżonych był obywatelem tureckim.

ECHA KRWAWE ROZRUCHÓW

Budapeszt, 28. 2. PAT. Kopalnie węgla w Pecs, które w ostatnich dniach były widownią krwawych zająć, podejmą pracę w poniedziałek rano. 146-ciu robotników na ogólną liczbę 265 strajkujących, którzy zamknęli się w podziemiach, zostało zwolnionych. Prefekt miasta Pecs oświadczył przedstawicielom prasy, że jeżeli robotnicy nie przyjmą postawionych im warunków, to wystąpi on przeciwko nim z całą surowością prawa.

Krzyż. Bandyci ci zostali skazani za cały szereg napadów rabunkowych i morderstw na karę śmierci, które na mocy amnestii zamieniono im na bezterminowe więzienie.

Przeszło 1400 gmin żydowskich w Niemczech

Berlin, 28. 2. ŻAT. Centrala Pomocy Społecznej przy Reprezentacji Żydostwa Niemieckiego wydała sprawozdanie za rok 1936 omawiające działalność w dziedzinie emigracji wychowania i pomocy społecznej. Na wstępie wyraża się podziękowanie organizacjom zagranicznym, które przysły z pomocą Żydom niemieckim, aby zmniejszyć ich niedolę. Sprawozdanie omawia sytuację mniejszych gmin żydowskich w Niemczech i informuje, że w okresie od 1934 do 1936 drobne gminy żydowskie straciły 50 proc. swych członków. Pod koniec 1936 zmuszonych było do korzystania z pomocy z zewnątrz niemniej niż 276 drobnych gmin żydowskich. Ogółem istnieje w Niemczech 1.400 gmin żydowskich.

W okresie od 1 lutego 1933 do 1 kwietnia 1936 wyemigrowało z Niemiec 93 tysiące Żydów. Liczba żydowskich emigrantów w roku 1936 oceniana jest na 24 tysiące. Problem emigracyjny był regulowany w ścisłej współpracy między Reprezentacją Żydostwa Niemieckiego, Hilfsvereinem a Urzędem Palestyńskim.

14 dni aresztu za obrazę narodu żydowskiego

Praga, 28. 2. ŻAT. Sąd w Eger skazał na 14 dni surowego aresztu z zawieszeniem na 2 lata murarza Wenzela Schmidta za „lżenie Żyda z powodu jego rasy“. Przed kioskiem z gazetami w Karlovych Varach, gdzie kilka osób dyskutowało na temat wiadomości z Hiszpanii, Schmidt robił podburzające i obelżywe uwagi pod adresem przechodzącego ulicą Żyda.

Także w strajku szewskim -- momenty antyżydowskie

Warszawa, 28. 2. (A) Sytuacja wśród strajkujących chałupników szewskich znacznie się zaostrzyła. Od jutra spodziewana jest okupacja w żydowskich hurtowniach obuwi przez chrześcijańskich robotników szewskich. Wobec obawy incydentów wzmocniona została ochrona policyjna w dzielnicach, gdzie mieści się większa ilość warsztatów obuwi. Trzeba zaznaczyć, że strajk chałupników jest często wykorzystywany do prowadzenia hecy antysemickiej przeciwko żydowskim hurtownikom obuwi.

Konfiskaty i — cynizm

Mor. Ostrawa, 28. 2. PAT. „Ostravsky Delnický Denik“ został przez władze policyjne skonfiskowany za artykuł, stwierdzający konieczność naprawienia krzywd i załatwienia postulatów ludności polskiej w Czechosłowacji.

Wychodzący w Czeskim Cieszynie tygodnik polski „Głos Robotniczy“ uległ konfiskacie za artykuł na ten sam temat.

Mor. Ostrawa, 28. 2. PAT. Organ ludności polskiej w Czechosłowacji: „Dziennik Polski“ donosi, iż czeskie władze szkolne rozesłały do wszystkich szkół polskich okólniki, zwracające uwagę nauczycielstwa, iż na podstawie rozporządzenia min. spr. wewn. mogą żądać „poprawy spolszczonego nazwiska“ na nazwisko o brzmieniu czeskim.

W związku z tym „Dziennik Polski“ pisze, że wystosowanie takiego okólnika do nauczycielstwa polskiego nie można nazwać inaczej, jak cynizmem, który nie liczy się z godnością narodową polskiego wychowawcy.

Szosa Warszawa-Gdynia

Warszawa, 28. 2. (A) W wykonaniu planu inwestycyjno - drogowego zostanie m. in. odremontowana szosa Warszawa — Łowicz — Łódź — Radom — Kielce — Warszawa — Gdynia. Szosy te otrzymają na pewnych odcinkach kostkę granitową na innych asfalt.

Oviedo w ogniu artylerii rządowej

Madryt, 28. 2. PAT. Z Gijon donoszą: Ogłoszony w dn. 27 lutego przez sztab armii północnej komunikat głosi: Na froncie dywizji Oviedo potwierdza się wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe starej rzeźni i domów, położonych w pobliżu klasztoru żeńskiego. W dzielnicy San Lazaro fortyfikowane są pozycje wojsk rządowych. Artyleria rządowa rozwinięta tego dnia wielką działalność, a baterie ostrzeliwały w mieście Oviedo szereg wskazanych przez dowództwo obiektów. Na froncie dywizji Esclampero oddziały rządowe kontynuowały atak na ostatnie forty la Trecha, przy czym nieprzyjaciel stawił wielki opór. Na innych odcinkach nieprzyjaciel, cofając się, usiłuje fortyfikować się.

Bilbao, 28. 2. PAT. Komunikat urzędowy rady obrony Bilbao podaje: Wojska nasze kontynuowały bombardowanie pozycji nieprzyjacielskich przy pomocy miotaczy min i moździerzy, zadając ciężkie straty. Artyleria nasza skutecznie ostrzeliwała koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie pod Mondragon. Bombardowaliśmy również Arechavaleta. Artyleria nieprzyjacielska bombardowała bez skutku pozycje nasze pod El Gueta, Eibar, Ochandiano i Aramayona.

A Madryt bombardowany przez powstańców

Madryt, 28. 2. PAT. Rada obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat: Ciężka artyleria powstańców bombardowała znowu centralne dzielnice stolicy. Szkody materialne były znaczne, jest też pewna liczba ofiar wśród ludności cywilnej. Z punktu widzenia wojskowego, nowe to bombardowanie, podobnie jak i poprzednie, jest całkowicie bezcelowe. Na odcinkach Guadarrama i Somosierra pojedynki artyleryjski, na froncie Jarama nie szczególnego.

Salamanka, 28. 2. PAT. Główna kwatera powstańcza wydała dziś rano następujący komunikat: Mimo złych warunków atmosferycznych, wojska rządowe wykazały na froncie madryckim dość ożywną działalność. Na odcinkach Arava, Lamaranosa, dzielnicy uniwersyteckiej i Arganda, po silnym przygotowaniu artylerii rządowej nie nastąpił atak piechoty. Wojska powstańcze poczyniły nowe postępy na drodze do Walencji. Arganda znajduje się pod ogniem artylerii powstańczej. Na odcinku Carabanchel Bajo odparto atak oddziałów rządowych. Straty po stronie nieprzyjaciela wynoszą 180 zabitych i wielu rannych.

Avila, 28. 2. PAT. Korespondent Havasa podaje: Po kilku dniach bezczynności wojska

rządowe usiłowały w sobotę wczesnym rankiem zaatakować odcinek na wschód od rzeki Jarama, na wprost Morata de Tajuna. Zgodnie ze swą taktyką, wojska rządowe rzuciły do ataku kilka kolumn szturmowych, wspieranych przez czołgi. Po krótkiej walce wojska rządowe zostały odparte. Wobec oskrzydłającego ruchu armii gen. Varela, wojska rządowe gwałtownie wycofały się. Jeden czołg rządowy został spalony, a drugi zdobyty w stanie nieuszkodzonym. Milicja rządowa atakowała również la Maranosa. I tu została odparta ze stratami, przy czym wzięto jeden czołg.

Barcelona, 28. 2. PAT. Z Montalban donoszą, że powstańcy atakowali gwałtownie pozycje rządowe w Portal Rubio na najbardziej południowym odcinku frontu aragońskiego. Pomimo, że atak poprzedzony był ogniem artylerii i wspierany przez lotnictwo, został odparty.

Przyznał się do bombardowania Madrytu

Madryt, 28. 2. PAT. Wczoraj, w sobotę, przed trybunałem ludowym toczyła się rozprawa przeciwko lotnikowi powstańczemu kapralowi San Juan Gongora, który spadł na spadochronie z samolotu „Junkersa“, trafionego przez wojska rządowe na froncie Toledo. Przyznał się on do tego, iż brał udział w bombardowaniu Madrytu, dodając, iż spełnił w ten sposób swój obowiązek. Oskarżyciel domagał się kary śmierci. Wyrok nie został jeszcze ogłoszony.

O żywność dla Madrytu

Madryt, 28. 2. PAT. Gen. Miaja przyjął w sobotę delegację złożoną z podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, gubernatora cywilnego prowincji i kilku innych osób. Delegacja ta przybyła w celu omówienia sprawy zaopatrzenia Madrytu w zboże. Po wymianie poglądów członkowie delegacji postanowili zaproponować kontrolę całego zboża, znajdującego się na terytorium, podlegającym władzy rządu w Walencji, t. zn. w prowincjach Madrytu, Toledo, Gualajara, Cuenca i Ciudad Real. Kontrolę wykonywać będzie minister rolnictwa przy pomocy lotnych drużyn wojskowych. Gen. Miaja oświadczył, iż wniosek ten przedstawi rządowi.

Bayonna, 28. 2. PAT. Z San Sebastian donoszą, iż statek „Fernando de Ibarra“, należący do towarzystwa „Ibarra“ z Bilbao, zajęty został przez okręty powstańcze w zatoce gaskońskiej w czasie podróży do Anglii z ładunkiem 6 tysięcy ton rud mineralnych. Statek przyprzewodzony został do portu Pasajes, a załogę jego uwięziono.

Pod znakiem burz i powodzi

Paryż, 28. 2. PAT. Na skutek wezbrania Sekwany i jej dopływów szereg miejscowości, położonych w okolicach Paryża znajduje się częściowo pod wodą. W szczególności, na skutek wylewu Oise'y, niżej położona dzielnica miasta Ville Neuve St. Georges została całkowicie zalana. Wylew tej rzeki przerwał poza tym w wielu miejscach komunikację drogową, zwłaszcza w okolicy Pontoise.

Również rzeka Honne, która silnie wzbierała, grozi powodzią w okolicy Auxerre. Rzeka Saone zaczyna zalewać niżej położone dzielnice miasta Macon. Groźna sytuacja istnieje również koło Chalon sur Saone.

Paryż, 28. 2. PAT. Poziom wody na Sekwanie stale wzrasta. Punkt kulminacyjny spodziewany jest we wtorek. Dotychczas szkody, wyrządzone powodzią, nie są wielkie, ale panuje niepokój w związku z przybojem wód. Rzeka Marne wylała również, zatapiając łąki w okolicach Vitry-le Francois. Na rzece Aisne wstrzymano żeglugę. W Rouen Sekwana zalala bulwary. W

najbliższym czasie należy oczekiwać przerwania żeglugi pomiędzy Rouen a Paryżem.

Londyn, 28. 2. PAT. Nad W. Brytanią szaleje obecnie gwałtowna burza, która powoduje silny przybór głównych rzek angielskich. Kilka miejscowości pomiędzy Windsor a Londynem znajduje się pod wodą. Tamiza zalala łąki i okoliczne drogi.

Tallin, 28. 2. PAT. Gwałtowna burza spowodowała zarzucenie krą brzegów i zatoki estońskiej, zamykając wejście do portu talińskiego. W porcie zmobilizowano wszystkie siły techniczne oraz natychmiast odwołano wypożyczony Finlandii łamacz lodu „Suur Toull“.

Moskwa, 28. 2. PAT. Z Jałty donoszą, że od trzech dni nad brzegami Krymu szaleje silna burza. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Symferopolem a innymi miastami jest przerwana. W Jałcie uszkodzone zostały przewody elektryczne i telefoniczne.

Represje za mord w Beisan

Jerozolima, 28. 2. PAT. Jako represję za zabicie przez Arabów dr. Lehra, aresztowano w mieście Beisan kilku notablów arabskich i przywódcę jednego z plemion.

Z całej Palestyny donoszą o wznowieniu działalności tajnych związków arabskich.

Napad na b. posła Grynbauma

Warszawa, 28. 2. (Sin) Na powracającego z obrad konferencji syjonistycznej b. posła Grynbauma czekała w bramie domu, w którym mieszka przy ul. Mazowieckiej 1. 11 grupa rewizjonistów, którzy hałaśliwie demonstrowali przeciw niemu. Jeden z młodocianych rewizjonistów uderzył p. Grynbauma. Nadbiegł agent policji który na interwencję napadniętego nie zatrzymał żadnego z napastników.

Strajk głodowy akademików żydowskich we Lwowie

Lwów, 28. 2. (M) Na znak protestu przeciw „ghettu“ lawkowemu na wyższych urzędniach, studenci żydowscy w liczbie kilkuset zamknęli się dziś w lokalu mensy akademickiej we Lwowie i rozpoczęli demonstracyjny strajk głodowy.

„Szpicbródka“ miał pecha

Łódź, 28. 2. PAT. Wczoraj w nocy władze policyjne ujęły znanego kasiarza Stanisława Cichockiego („Szpicbródkę“), w czasie gdy usiłował w towarzystwie 5 towarzyszy włamać się do banku spółdzielczego w Zgierzu. Pozostali uczestnicy usiłowanego włamania zdołali uciec. Zarządzono niezwłocznie obławę, która doprowadziła do ujęcia kilkunastu osób, podejrzanych o współudział z Cichockim. Ostatnio Cichocki utrzymywał się w Warszawie z dochodów z własnych nieruchomości i kapitałów i wyprawa zgierska była pierwszą od niemal trzech lat.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI W POZNANIU

Poznań, 28. 2. PAT. Dzisiejszej nocy został wykonany w Poznaniu na podwórzu więziennym wyrok śmierci na 23-letnim Marianie Białkowskim, skazanym na śmierć za popełnione w ubiegłym roku morderstwo rabunkowe na osobach małżonków Gapików i Dory Malinowskiej.

NIE AUTOBUS, LECZ CIĘŻARÓWKA

Garwolin, 28. 2. PAT. Jak komunikuje starostwo garwolińskie, wiadomości podane przez prasę o katastrofie autobusu pod Garwolinem nie odpowiadają prawdzie. Katastrofie uległ samochód ciężarowy, przy czym pomocnik szofer został ciężko ranny i zmarł, a szofer i drugi jego pomocnik wyszli bez szwanku. Innych wypadków z ludźmi nie było.

KRWAWY EPILOG ZEBRANIA FASZYSTOWSKIEGO

Paryż, 28. 2. PAT. W osadzie przemysłowej Vrigne aux Bois, pod Sedanem, doszło ubiegłej nocy do bójki na zebraniu, zorganizowanym przez francuską partię socjalną. Jeden z robotników został zabity, a kilkunastu rannych.

ZAKAZ DZIAŁALNOŚCI KOMUNISTYCZNEJ

Bern, 28. 2. PAT. Sejm kantonu Neuchâtelskiego przyjął ustawę, zakazującą działalności wszelkich organizacji komunistycznych i wywrotowych na terenie kantonu. Pozostaje to w związku z ostatnimi zajściami w la Chaux-de-Fonds, podczas których stracił życie deputowany Bourquin.

SAMOLOTY — WIDMA

Oslo, 28. 2. PAT. Nad górzystą częścią zachodniego wybrzeża Norwegii przeleciały ubiegłej nocy ponownie nieznanego pochodzenia samoloty. Jeden z tych samolotów unosił się przez czas dłuższy na północ od Karmoe, drugi zaś nad kopalniami kruszców w Hauge. Władze norweskie twierdzą z całą stanowczością, że nocy tej nie dokonywały lotów żadne samoloty norweskie.

Pod groźbą kary śmierci**Ibn Saud zabrania swym poddanym udziału w rozruchach w Palestynie**

LONDYN, 28. 2. PAT. KRÓL IBN SAUD WYDAŁ ZARZĄDZENIE, ZABRANIAJĄCE JEGO PODDANYM POD GROŹBĄ KARY ŚMIERCI

BRANIA UDZIAŁU W ZABURZENIACH W PALESTYNI.

W związku z tym zarządzeniem wzmocniono patrole na północnej granicy Hedżasu.

Przed sensacyjną inicjatywą rządu waszyngtońskiego

Paryż, 28. 2. PAT. „Petit Parisien“ podaje udział na pierwszym miejscu depeşe z Londynu, według której zarówno w angielskich, jak i amerykańskich kołach politycznych oczekują w najbliższym czasie wystąpienia rządu amerykańskiego z sensacyjną inicjatywą na rzecz stabilizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych i finansowych.

Rząd waszyngtoński, według informacji dziennika, zamierza już wkrótce nawiązać z rządem brytyjskim i francuskim rokowania,

celem zawarcia odpowiednich porozumień gospodarczych, przewidujących przede wszystkim stabilizację walut. Porozumienie to obejmować ma również sprawę ograniczenia zbrojeń.

Dziennik dodaje, że podróż ambasadora amerykańskiego w Paryżu Bullitta do Waszyngtonu, jak się obecnie okazuje, specjalnie zawezwa ugo przez prezydenta Roosevelta, prawdopodobnie ma na celu przygotowanie na miejscu głównych linii tych rokowań.

wet najgroźniejsze sytuacje przed swą bramką. Warszawa — Katowice mecz hokejowy w Katowicach zakończył się 0:0.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

Warszawa: Okęcie — IKP (Łódź) 8:8.

Poznań: Warta — HCP 12:4

Tabela mistrzostw: 1) Warta, 2) IKP, 3) Okęcie, 4) HCP.

KRAKOWSCY BOKSERZY REMISUJĄ NA ŚLĄSKU

Katowice (Pat.) W międzyklubowym meczu bokserskim, rozegranym w Rudzie śląskiej, miejscowa Slavia wywalczyła wynik remisowy z ósemką Wisły krakowskiej 3:3.

IKP MISTRZEM ŁODZI W ZAPASACH

Łódź (Pat.) W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza okręgu łódzkiego w zapasach. Tytuł mistrza zdobył IKP przed Wimą i Kruszenderem. Ostatnie rozgrywki w tym cyklu dały wyniki następujące: IKP — Wima 16:6, Kruszender-Zjednoczone 18:4.

Zjednoczone — Gayer mecz bokserski w Łodzi wygrał nieoczekiwanie Gayer 10:6.

Lwów — Wiedeń mecz bokserski we Lwowie wygrał niespodziewanie Lwów w stosunku 11:5.

WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ W PŁYWANIU

Łódź (Pat.) W Łodzi odbyły się eliminacyjne zawody pływackie o „nagrodę młodych“ pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami juniorów Warszawy i Łodzi. Zwyciężyła drużyna Warszawy w stosunku 50:34. Warszawianie zajęli wszystkie pierwsze miejsca w konkurencjach indywidualnych i wygrali ponadto mecz w piłkę wodną w stosunku 5:3 (2:1).

W zawodach Poczтового PW. w Zakopanem zwyciężył w biegu jazdowym panów Sitarz (Kraków) na 52 startujących, w biegu pań Dziadziulowa (Wilno).

W automobilowej jeździe zimowej do Zakopanego zwyciężył W. Ripper (Kraków) 2) Flander (Kraków).

Turbacz — Rabka doroczny narciarski bieg jazdowy wygrała zespołowo S. N. Sokoła (N. Targ), indywidualnie Fąfrowicz (N. Targ).

Konkurs skoków na krokwi w Zakopanem, wyznaczony na niedzielę, nie odbył się z powodu silnego wiatru i odwilży.

Rodzeństwo Kalusów reprezentować będzie Polskę w Londynie na mistrzostwach świata w jeździe figurowej pań i parami w dniach 1—2 marca br.

Ballangrud, potrójny mistrz olimpijski łyżwiarski z r. 1936, zamierza pono przejść na zawodostwo.

BEZ TAJEMNIC.

Młoda żona do męża:

— Obiecał miś sobie nie mieć żadnych sekretów przed sobą.

— Tak, kochanie, ale o co ci chodzi?

— Chciałabym mieć teraz płaszcz na futrze.

Paragraf aryjski!

Sosnowiec, 28. 2. ŻAT. Odbył się tu dziś zjazd okręgowych związków lekarzy województwa kieleckiego, w obecności 20 delegatów, reprezentujących 6 związków okręgowych z 22 powiatów. Rozpatrywano wnioski związku lekarzy poznańskich w sprawie wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Aczkolwiek w poszczególnych okręgach zapadły uchwały za odrzuceniem tego wniosku, zjazd dzisiejszy uchwalił: *wprowadzenie paragrafu aryjskiego 9 głosami przeciw 5, przy 3 wstrzymujących się i 3 nieobecnych.*

ODKRYCIE KOMETY WILKA ZOSTAŁO POTWIERDZONE

Warszawa, 28. 2. PAT. Stosownie do wiadomości z Ameryki i z centrali astronomicznej europejskiej w Kopenhadze, nową kometa odkrytą 27 lutego br. w Krakowie nazwano już kometa Wilka, gdyż wcześniej znikąd o niej nie doniesiono. W ten sposób uznane zostało zarówno samo odkrycie, jak i jego wyłączność.

Istnienie komety potwierdzone zostało przez niedzielne jej spostrzeżenie, poczynione poprzez mgły przyziomowe w obserwatoriach warszawskim, krakowskim i poznańskim. Kometa porusza się na niebie na północo-wschód, oddalając się od słońca z szybkością przeszło jeden i pół stopnia dziennie, skutkiem czego warunki jej widzialności polepszają się. W Krakowie widziano ją w niedzielę jako mgławicę 8 wielkości.

PREZ. GREISER W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 2. PAT. W dniu 28 lutego br. bawił w Warszawie prezydent Senatu gdańskiego p. Artur Greiser, powracający z polowania w Białowieży. — Prezydent Greiser zatrzymał się w Warszawie tylko kilka godzin i w czasie swego pobytu był przyjęty przez podsekretarza stanu w M. S. Z. p. Szembeka.

MARZENIA „TOTALNE“ GEN. MOLI

Salamanka, 28. 2. PAT. Dowódca armii porończej gen. Mola wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym dał zarys przyszłego ustroju Hiszpanii. Wśród głównych punktów programowych położył gen. Mola specjalny nacisk na zupełną niezależność Hiszpanii od jakiegokolwiek wpływu zagranicznych. Ustrój państwa zostanie oparty na zasadach totalnych, ze szczególnym uwzględnieniem intensyfikacji produkcji i racjonalizacji przemysłu. Dużo uwagi poświęcać będzie państwo młodzieży. Jednym z naczelnych zadań przyszłego rządu będzie rozbudowa floty i armii. Nowa Hiszpania, oparta na miłości ojczyzny i wspólnocie wszystkich warstw społecznych, nie będzie miała nic wspólnego z poprzednimi rządami.

KRWAWY ZAJŚCIA W BIAŁOGRODZIE

Białogród, 28. 2. PAT. W czasie zebrania pod przewodnictwem Dymitra Ljoticza grupy politycznej „Zbor“, której program nacechowany jest ideologią faszystowską, doszło do krwawych zajść, wywołanych przez elementy lewicowe. W zajściach zostało rannych 30 osób, z czego 7 musiano odwieźć do szpitala. Z powodu spóźnionego przybycia oddziałów policyjnych wykroczenia przybrały wyjątkowo duże rozmiary. W czasie starcia zarówno ze strony uczestników zebrania, jak i ze strony napastników padło kilka strzałów rewolwerowych. Budynek, w którym odbywało się zgromadzenie został zniszczony, zdemolowano również kilka sklepów.

REPREZENTANT NEGUSA

Londyn, 28. 2. PAT. Ja księ zdaje, Negusa na koronacji króla Jerzego VI reprezentować będzie jego najstarszy syn, następca tronu Asfań wosan. Przebywa on obecnie w Jerozolimie, lecz w najbliższych dniach przyjechać ma do Londynu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 1. 3. 1937 r.:

Pogoda chmurna z przejaśnieniami. Na południu miejscami opady. Po nocnych przymrozkach, głównie na wschodzie, w ciągu dnia odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie, w górach halny.

**KANADA MISTRZEM HOKEJOWYM ŚWIATA, ANGLIA MISTRZEM EUROPY**

Po zwycięstwie nad Anglią 3:0 zapewniła sobie Kanada mistrzostwo hokejowe świata, deponując konkurenta brytyjskiego i odzyskując prymat długoletni. Szwajcaria pokonała Niemcy aż 6:2 (2:0, 2:0, 2:0) i zdawało się, że zdobędzie wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy. Atoli w ostat. dn. Anglia zwyciężyła Niemcy 5:0 (3:0, 0:1, 1:0) i zabrała Szwajcarii z przed nosa powyż. tytuły, gdyż równocześnie Kanada wygrała ze Szwajcarią 2:1 dopiero po przedłużeniu (1:0, 0:1, 0:0, 1:0). Tak więc mistrzostwo świata zdobyła 1) Kanada, wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy zdobyła 2) Anglia, wicemistrzostwo Europy 3) Szwajcaria, 4) Niemcy, 5) Węgry, które pokonały Francję 5:1 (1:0, 2:0, 2:1), 6) Czechosłowacja, 7) Franoja, 8) Polska, która, jak wiadomo, wycofała się.

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym rozegrane zostały dalsze dwa mecze treningowe tutejszych klubów ligowych.

Cracovia — Naprzód (Zależe) 6:2

Wisła — Korona 4:1.

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO WE LWOWIE

Ligowa Pogoń zwyciężyła reprezentację ligi okręgowej 3:1 (2:1).

Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas, Luchrer i Niechciol.

ZAWODY NARCIARSKIE O PUCHAR BESKIDÓW

Bezapelacyjne zwycięstwa narciarzy austriackich. Bielsko (Pat.) W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Beskidu odbył się w Szczyrku slalom pań i panów. W slalomie pań zwyciężyła: 1) dr Ritter-Schwabe (Austria), 2) Gajduszek (Bielsko). W slalomie panów zwyciężył Wolfgang (Austria), 2) Holman (Czechosł.), 3) Ginter (Niemcy), 5) Wolf (Bielsko) 1,97.

W łącznej klasyfikacji alpejskiej o puchar Beskidów pierwsze miejsce zdobyła Ritter-Schwabe (Austria), wśród panów zwyciężył Friedel (Austria) przed Holmanem (Czechosł.).

WARSZAWA REMISUJE ZE ŚLĄSKIEM WZMOCNIONYM KANADYJCZYKAMI

Katowice, 28. 2. PAT. Wczoraj wieczorem na sztucznej torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy między reprezentacjami Warszawy i Śląska. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym. Ślązacy byli drużyną lepszą, mieli we wszystkich tercjach wyraźną przewagę, jednakże znakomicie grający defensywnie. Warszawianie pewnie likwidowali na-

Kronika krakowska

DYZURY APTEK:

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13; Retoryka 1; Lubiec 7; Stradom 6; Karmelicka 9; Kazimierza W. 78; Rynek Podgórski 9.

POSIEDZENIE KEREN HAJESODU.

Dziś o godz. 8.15 wieczór odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Librowszczyzna 6, posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesodu w Krakowie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

DOROŻKARZ OBRABOWAŁ PIJANEGO PASAŻERA.

Onegdaj zgłosił organom P. P. Mazur Bonifacy rolnik, zam. w Chorażycach, że będąc w stanie lekko podpiłym, wsiadł do dorożki konnej i kazał się wozić po mieście. Stan nietrzeźwości Mazura, wykorzystał dorożkarz, który przybrał sobie jeszcze 2 spółników i wszyscy razem wyjechali dorożką poza miasto, gdzie na drodze prowadzącej do gminy Toń, pobili Mazura, wyrzucili go z dorożki i skradli mu gotówkę w kwocie 233 zł. oraz obrączkę złotą i pozostawili go na drodze, po czym zbiegli.

Mazur w czasie upadku z dorożki, doznał złamania lewej nogi poniżej kolana i w nocy został zabrany przez przechodniów do jakiegoś domu. Mazur przyjechał dorożką do Krakowa gdzie zgłosił o powyższym wypadku organom PP.

W toku dochodzeń przytrzymały organa PP. woźnicę dorożkarskiego Piecha Stanisława (lat 26) zam. przy ul. Żółkiewskiego 38. W związku z powyższą kradzieżą zatrzymano również Kluskę Helenę, narzeczoną Piecha, której odebrano gotówkę w kwocie 161 zł.

IDENTYFIKACJA ZWŁOK WYŁOWIONYCH Z WISŁY.

Wierencyk Jerzy, zam. w Przegorzalach, przechodził lewym brzegiem Wisły i nieopodal mostu kolejowego w odległości około 100 m. zauważył zwłoki kobiety. Wierencyk zwłoki te wyciągnął na brzeg i zawiadomił o tym organa PP. jak o tym wczoraj pisaliśmy. Podczas dochodzeń ustalono, że są to zwłoki Michalik Marii, z Suwaczyna pow. Brzesko, skłującej, która w dniu 14 II. 1937 o godz. 20.30 rzuciła się z III. mostu do Wisły, w celu samobójstwa. Zwłoki rozpoznał ojciec Michalik Franciszek, który był przypadkowo w Krakowie. Lekarz obwodowy zarządził przewiezienie zwłok do Zakładu Medycyny Sądowej.

ŻYD. TOW. GIMN. KOMUNIKUJE:

Chłopcy od lat 10-ciu ćwiczą w poniedziałki i środy od 6—7 wiecz. Kursa dzieci, uczenie, pań i panów ćwiczą jak dotychczas. Sala, szatnie i tusze — centralne ogrzewanie. Wpisy codziennie w sekretariacie Z. T. G. (Boczna Skawińska 13) od 7—9 wiecz..

PALENIE TYTONIU POWODUJE ŻOŁTY. BRUNATNY LUB CZARNY OSAD NA ZĘBACH. Jest przeto koniecznością dla palaczy, pragnących uchronić się przed brzydkim zabarwieniem zębów codzienne, systematyczne polegnowanie ich pastą do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyści zęby gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników koloidalnych, pasta do zębów ODOL posiada największą moc absorpcyjną, dzięki której znika nieprzyjemny zapach oraz brzydkie zabarwienie zębów, wywołane paleniem, względnie resztkami spożywanego potraw lub napojów. Dzięki pastce do zębów ODOL — białe zęby, czysty oddech.

WYSTAWA ROLNICZA W ZSRR. otwarta zostanie w okolicach Moskwy w lecie br.

Ekspozycje, rozmieszczone będą w pawilonach, reprezentujących oddzielne republiki i kraje ZSRR., na terenie wystawy, o 142 ha. powierzchni, które świadczą o stanie gospodarstwa rolnego w ZSRR.

Dwa tysiące drzew zsprawdzonych z Dalekiego Wschodu zakwitnie latem na terenie wystawy. Eksperyment przeszczerpienia drzew na obcy grunt dał dodat. nie.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

Zmasakrowane zwłoki kobiety wyrzuciły fale Wisły

Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie zagadkowego wypadku, jaki ujawniony został pod Krakowem. Oto we wsi Rybitwy, niedaleko Wieliczki fale Wisły wyrzuciły na brzeg zwłoki młodej kobiety, pokryte mułem, naskutek dłuższego przebywania w wodzie.

Na miejsce wypadku wyjechał fotograf policyjny z Krakowa, mający za zadanie sfotografowanie zwłok. I wówczas przy bliższym oglądnięciu zwłok wyszedł na jaw sensacyjny moment. Okazało się bowiem, że na piersi kobiety widnieje rana przestrzałowa od kuli rewolwerowej, a na ciele są liczne ślady ran kłutych wzgl. ciętych,

zadanych ostrym narzędziem. Wreszcie okazało się, że u prawej ręki przecięty jest palec, a rana powstała prawdopodobnie w czasie bronięcia się przed uderzeniami noża.

Wygląd zwłok wskazuje na to, że pozostawały one w wodzie około 3 tygodnie, a nie jest wykluczone, że zostały wrzucone do któregoś z dopływów Wisły.

Przy bliższym badaniu okazało się, że są to zwłoki kobiety około lat 25, wzrostu 155 cm. blondynki. Ubiór wskazuje na to, że denatka pochodziła z którejś z gmin podmiejskich.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7) Wileński Zespół Operetkowy z Nechama, Chaszem i Kadiszem na czele. Dziś poraz 8 i ostatni wspaniała operetka w 3 aktach Segala „W rosyjskim kabarecie” która odniosła wielki sukces. Początek o godzinie 8.30. Bilety w firmie A. Fischhab Grodzka 46, a od 7 przy kasecie teatru.

— **REWIA „OSTATNI MAZUR”** Dziś ukaże się po raz ostatni doskonała rewia „Ostatni Mazur” z Leonem Wyrwiczem i T. Faliszewskim.

— **NASI I OBCY TANCZĄ W SZOPCE.** Kto chce w zwierciadle wesołej satyry ujrzeć swój wizerunek, kto chce radować się ze śmiesznotek i „wypadków” swoich bliźnich, przyjaciół domu, tudzież wrogów osobistych i politycznych — kto pragnie w kalejdoskopie uciesznych piosenek zobaczyć galerię osobistości światowych, ogólnopolskich oraz figurantów życia krakowskiego z pośród „naszych i obcych” — ten postara się wcześniej o bilet na wielką rewię marionetek, urządzoną przez Krakowski Teatr Żyd. w Esplanadzie (Palace) codziennie od 3 marca. Uszczypliwy tekst, urozmaicony 100 piosenkami polskimi i żydowskimi napisał Wajzata. Ilustracja muzyczna: prof. Israeli. Spis postaci, które będą poddane humanitarnemu ubojowi i inne szczegóły — w afiszach. Przeprowadź biletów (wstęp wraz z komsumpcją) 2 zł. 50 gr. w Esplanadzie, Podwale 7. i u A. Fischhaba Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Wyprawa na Mongo” (w gł. roli Buster Grabber) i „Cyrk Sarana” (w gł. roli Pat i Patachon).

APOLLO: „Ogród Allah” (Marlena Dietrich, Charles Boyer).

ATLANTIC: „Jej pierwsza miłość” (Loretta Young, Robert Taylor) i „Zapomniany człowiek” (Wallace Beery)

DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa”.

MUZEUM: „Bunt Zwierząt” i „Kopciuszek”.

PROMIEN: „Sylwetki” (Wskutek omyłki technicznej oznaczony był film ten poprzednio jako film niemiecki).

STELLA: „Ostatnie dni Pompei”

UCIECHA: „Sam na sam” (Paula Wessely)

SPROSTOWANIE

W umieszczonej przez nas onegdaj recenzji z przedstawienia purimowego w tutejszej szkole hebrajskiej, odpadł, na skutek przeoczenia, następujący ustęp: Sztuczka hebrajska pt.: „*Bechirat Malka*” pióra i reżyserii prof. Kwitnera odegrana została bardzo udanie przez młodzież klasy trzeciej powz.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BLP. IZAK WIKLER. Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb bhp. Izaka Wiklera, znanego i poważanego kupca, który zmarł w 63 roku życia. Zmarły cieszył się ogólnym poważaniem, a dla zalet serca i charakteru ceniony był ogólnie.

Z ŻYCIA RUCHU SYJONSKIEGO

Krajowa Konferencja „Hitachdutu”

Doroczna konferencja Syjon. Soc. Partii Pracy „Hitachdut” zach. Małopolski i Śląska stała pod znakiem aktualnych problemów żydostwa i ruchu. Położeniu Żydów na świecie i w Polsce poświęcony był referat dr Arje Tartakowera. Referent przedstawił szczegółowo gospodarczą sytuację Żydów w różnych krajach omówił perspektywy i możliwości emigracyjne dla Żydów i starał się uzasadnić syjonistycznie socjalistyczną tezę o jedynym i zasadniczym rozwiązaniu kwestii żydowskiej przez Palestynę.

Perec Salpeter delegat Histadrut Haowdim członek kwucy Kfar Hachoresz objął w swym referacie problemy ruchu młodzieży, hachszary i wychowania na tle obecnego położenia i w związku z wydarzeniami w Palestynie.

Sprawozdanie z działalności Egzekutywy skła dał Menachem Mühlstein.

W dyskusji nad referatami brało udział wielu delegatów. Szczególnie żywą była dyskusja nad zagadnieniami związanymi z nową pracą partii w ciężkim obecnie okresie politycznym i w obliczu ważnych zadań ruchu syjonistyczno-socjalistycznego. W obliczu sytuacji w Palestynie podkreśliła Konferencja konieczność mobilizacji coraz to szerszych mas żydowskich w ramach Świat. Org. Syjonistycznej, której siła i zwartość przewyższyć także i tym razem wszystkie trudności.

Konferencja zakończyła się wyborem nowych władz Partii. Jako przewodniczącą wybrany został dr Ozjasz Spiro, do prezydium weszli jako wiceprzewodniczący dr Benzion Katz, Menachem Mühlstein i jako generalny sekretarz mgr K. Goldfarb. W skład Egzekutywy weszli Nela Rost, M. Mosinger, Menasze Hollander, Friedmann Dow, Arje Wilk, Mandel Chaim, Mandel Zwi, Jakób Forst. Do władz kontrolujących wybrani zostali: dr Efraim Federgrün, dr Saba Lindenbaum, dr Mala Hoffstätter, dr Chaim Löw, inż. Józef Rechen, Kluger, mgr Haber, Friedmann.

NOSZONA garderobę kupuje, pacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21.

458g

JEZYKI — znakomita mętoła Ansona. Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. —

606g

STARA garderobę zamieniam na pierwszorzędne bielskie materiały. Kozłowski, Kraków, telefon 164-83. Na wezwanie posyła do domu. 378k

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. SCHLANG STRADOM 15 PRZYJMIE PRAKTYKANTA. 733g

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA” tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwinna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd B. Głusowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA „PODHALE” pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwinnym utrzymaniem. Telefon 316. 219k

„FARBBLASK” Kraków, Kalwaryjska 29. tel. 149-79.

— **WIZO** Szewska 4, I. p. dziś 5 pop. posiedzenie Wydziału.

— **SYJONSKI KLUB „COFIM”** Zebranie członków dziś w poniedziałek godz. 8.30 wiecz. w Syjonistycznym Klubie Tow. Grodzka 71, II. p.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. lamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.